



KORSO

KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 28
(917)16
lipca
2025
Cena
6,99 zł

Kąpielisko się otwiera

Str. 2



Zbiórka organizowana przez strażaków, miała na celu pomóc w uzyskaniu pieniędzy na doposażenie jednostki. Niestety, inicjatywa zakończyła się skandalem. Wszystko nagrała kamera monitoringu. „Złodzieje, polecamy szybki rachunek sumienia” - napisali druhowie.

Str. 3



Niezwykła podróż dwóch braci

Jānis i Dzintars Pārums rozpoczęli swoją ósmą rodzinną wędrowkę, oddając hołd swojej babci Annie Szczepanek (Pāruma). Bracia, związani zarówno z Polską, jak i Łotwą, planują przejść trasę o długości 400 kilometrów. Ich wędrowka rozpoczęła się w Cmolasie. To tylko początek trylogii, która ma na celu uczczenie historii rodziny Pārums i jej korzeni.

Wykonawca odcinka DK9 wybrany

GDDKiA w Rzeszowie wybrała firmę TPF jako wykonawcę prac przygotowawczych do budowy nowego, 19-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 9. Trasa połączy S74 z obwodnicą Nowej Dęby i ma odciążyć ruch na osi Rzeszów–Radom–Warszawa.

Str. 3

Dofinansowanie oczyszczalni ścieków

Rozpoczął się nabór wniosków na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Program jest skierowany do mieszkańców obszarów wiejskich, którzy nie mają dostępu do kanalizacji. Jak wziąć udział w projekcie?

Str. 5

Znamy wyniki matur

Tegoroczne matury w powiecie kolbuszowskim przyniosły wyniki, które jednych zaskoczyły pozytywnie, a innych zmusiły do refleksji. Różnice między szkołami są wyraźne. Jak wypadli nasi maturzyści w porównaniu z rówieśnikami z Podkarpacia?

Str. 9

liczba tygodnia

30 000

- na mniej więcej taką kwotę wsparcia mogą liczyć mieszkańcy gminy Kolbuszowa, którzy zakwalifikują się do projektu zakładającego budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Więcej na str. 5

cytat tygodnia

Zbigniew Chmielowiec:

- Będzie nowy przebieg drogi krajowej nr 9. GDDKiA wskazała wykonawcę - napisał parlamentarzysta z Kolbuszowej.

Więcej na str. 3

za tydzień

Majątki radnych
z gminy Niwiska

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa

czynne od pn. do pt. - godz. 8-16

tel. 17 744 45 96

mail: kolbuszowa@korsopl

www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny

redaktor naczelny

bposluszny@korsopl, tel. 519 132 924

gminy: Cmolas, Ranizów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk

dziennikarz

kzabczyk@korsopl, tel. 508 246 992

gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Tymoteusz Maciąg

dziennikarz - współpraca

sport.kolbuszowa@korsopl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 744 45 96

mail: kolbuszowa@korsopl

Lucyna Pik: tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korsopl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korsopl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korsopl24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanoekie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT



Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA



radio
Iliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA



JESTEŚMY NA
facebook.com/korsokolbuszowskie/

Komentarz Tygodnia **Pamięć o pomordowanych**

Są w dziejach narodów chwile chwały, są i momenty hańby. Polska historia ma ich wiele - od wielkich zwycięstw, przez heroiczną walkę o niepodległość, aż po rozbiory, okupację, komunistyczny terror. Ale są też takie rozdziały, które bolą najbardziej - bo dotyczą nie wrogów z zewnątrz, lecz sąsiadów, często przyjaciół, ludzi, z którymi dzieliło się chleb i podwórko. Rzeź wołyńska to właśnie jedna z tych ran, która wciąż krwawi - mimo upływu lat.

Nie chodzi dziś o rozpamiętywanie. Nie chodzi o budzenie nienawiści. Chodzi o prawdę - a ta bywa niewygodna, brutalna, trudna do przyjęcia. Ale tylko na prawdzie można budować pamięć, a na pamięci - przyszłość.

Nie da się zrozumieć Wołynia bez kontekstu II wojny światowej, bez świadomości nacjonalistycznego szaleństwa, które ogarnęło niektóre ukraińskie kręgi, bez wiedzy o tym, co znaczyła czystka etniczna w wykonaniu UPA. Ale nie da się też tego przemilczeć w imię politycznych sojuszy czy poprawności. Prawdziwe pojednanie możliwe jest tylko wtedy, gdy wypowie się całą prawdę - do końca.

Rzeź wołyńska to nie epizod. To ludobójstwo, które pochłonęło życie dziesiątek tysięcy polskich kobiet, dzieci, starców. Nie ma na nie żadnego usprawiedliwienia. I nie ma na nie miejsca w zapomnieniu.

Wołyn to nie tylko wydarzenie historyczne - to symbol krwawego cierpienia narodu,

który w XX wieku był niszczonej z każdej strony. Niemcy, Sowieci, nacjonaści - każdy z tych reżimów zostawił po sobie cmentarzysko.

Dlatego dziś, kiedy wokół nas znów mnożą się konflikty, kiedy historia bywa wykorzystywana jako broń, musimy mówić o Wołyniu. Nie po to, by dzielić, lecz po to, by pamiętać. Bo naród, który zapomina o swoich ofiarach, przestaje być sobą. A naród, który nie szanuje własnej historii - przestaje istnieć.

Niech 11 lipca będzie nie tylko Dniem Pamięci. Niech będzie przypomnieniem, że wolność i prawda to wartości, które wymagają odwagi. Również tej, by spojrzeć przeszłości prosto w oczy - i nie odwracać wzroku.

Bartosz Posłuszny

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 28. numerze naszego tygodnika w 2020 roku.

Liczne fragmenty kości zauważył w hałdzie piasku, znajdującej się tuż przy parkingu, mieszkaniec Kolbuszowej. Na miejsce wezwani zostali policjanci.

Tomasz B. z Cmolasu, który jest podejrzany o bestialskie zamordowanie 65-latką, nadal znajduje się pod obserwacją psychiatrów. Prokuratura chce umorzyć postępowanie.

Policjanci ujawnili nielegalną uprawę konopi w Nowej Wsi. Właścicielem uprawy okazał się 26-letni mieszkaniec powiatu kolbuszowskiego.

Kąpielisko lada dzień



Fot. Archiwum Korso

Gmina Dzikowiec planuje otworzyć kąpielisko nad zalewem Maziarnia w Wilczej Woli w drugiej połowie lipca. Kiedy dokładnie, jak długo potrwa sezon i czy będą nowe atrakcje?

Zbliżający się sezon letni w gminie Dzikowiec zapowiada się spokojnie, a miłośnicy wodnych przygód wciąż będą mogli korzystać z zalewu Maziarnia, choć tym razem bez nowych atrakcji. Jak zdradziła wójt Bogumiła Kosiorowska, w porównaniu do zeszłego roku, kiedy plaża została wzbogacona o świeży piasek, parasole, leżaki i przebieralnie, w tym sezonie nie pojawią się

dodatkowe udogodnienia. Mimo tego zalew wciąż pozostaje jednym z głównych punktów letniego wypoczynku w regionie.

Kąpielisko w Maziarni, co potwierdza w rozmowie z nami w poniedziałek (14 lipca) wójt Bogumiła Kosiorowska, będzie czynne od 19 lipca do 17 sierpnia.

Choć Maziarnia nie jest oficjalnym kąpieliskiem, to gmina Dzikowiec, we współpracy z dyrektorem Wód Polskich, uzyskała zgodę na stworzenie miejsca okazjonalnie wykorzystywanego do kąpiel, które - zgodnie z ustawą - może funkcjonować przez 30 dni w sezonie letnim.

W trosce o bezpieczeństwo, nad kąpiącymi się każdego

roku czuwają wykwalifikowani ratownicy, a cały obiekt jest monitorowany, co dodatkowo zwiększa komfort i spokój korzystających z zalewu. Co roku zbiornik Łęg, powstały w 1989 roku, przyciąga osoby szukające relaksu nad wodą.

Zalew o powierzchni 160 hektarów, zaporą o wysokości 8 metrów i pojemności 3,83 miliona metrów sześciennych, pełni rolę rekreacyjną, ekologiczną i gospodarczą, zapewniając wodę dla okolicznych terenów oraz stanowiąc atrakcję turystyczną. To miejsce o dużym znaczeniu ekologicznym i rekreacyjnym.

kz

Alternatywą do Maziarni jest „Lazurowe Wybrzeże” w Czarnej Sędziszowskiej. To stosunkowo nowe, strzeżone kąpielisko, które powstało zaledwie 15 kilometrów od Kolbuszowej. Sezon wystartował 27 czerwca i potrwa do 31 sierpnia. Ratownicy czuwają nad bezpieczeństwem wypoczywających codziennie w godzinach od 10 do 20. Cennik wstępu wygląda następująco: dorośli - 10 zł, dziecko do 18 lat - 5 zł, dzieci do 7 lat - wstęp bezpłatny. Jakie atrakcje są dostępne? Na kąpielisku działa wypożyczalnia. Rower wodny (20 zł/godz.) i deska SUP (20 zł/godz.). Leżaki również są odpłatne. Za cały dzień trzeba zapłacić 15 zł.

Przypomnijmy, że w 2024 roku zalew Maziarnia przeszedł kilka istotnych zmian, które mają na celu zwiększenie komfortu odwiedzających. Plaża została wzbogacona o świeży piasek, trzcinowe parasole, wygodne leżaki oraz przebieralnie.

Nocą okradli strażaków

Zbiórka elektrośmieci w Przedborzu, organizowana przez OSP, miała na celu pomóc w uzyskaniu funduszy na doposażenie jednostki. Niestety, inicjatywa zakończyła się skandalem, gdy z placu przy remizie skradziono część z nich. Wszystkie nagrała kamera monitoringu. „Złodzieje, polecamy szybki rachunek sumienia” - napisali druhowie.

12 lipca mieszkańcy Przedborza mogli liczyć na pomoc druhów z OSP, którzy zorganizowali zbiórkę elektrośmieci. Celem było zebranie zużytych urządzeń elektrycznych i elektronicznych, takich jak telewizory, pralki, lodówki czy komputery.

Nieoczekiwane zdarzenie wkrótce po zakończeniu akcji zniszczyło całą atmosferę dobrotliwości. OSP Przedbórz

poinformowało, że w nocy po zbiórce doszło do kradzieży, która miała miejsce na terenie ich remizy.

Pomoc dla środowiska i lokalnej straży

- Drodzy Mieszkańcy! OSP Przedbórz organizuje zbiórkę elektrośmieci, która odbędzie się 12 lipca po godzinie 16:00. Będziemy jeździć po miejscowości i zbierać elektrośmieci bezpośrednio spod domów - zapraszali strażacy w ogłoszeniu opublikowanym kilka dni temu na swoim profilu.

Druhowie zapewniali także, że w razie potrzeby pomogą w wyniesieniu elektrośmieci z posesji.

Strażacy podkreślali, że zbiórka miała również ważny cel. Zebrane elektrośmieci miały być sprzedane, a uzyskane środki miały zostać przeznaczone na



Część elektrośmieci zniknęła z terenu OSP Przedbórz. Pozostały po nich tylko ślady.

zakup niezbędnego wyposażenia dla jednostki.

Kradzież elektrośmieci – skandal przy remizie

Niestety, 13 lipca po godzinie 21:00 doszło do nieoczeki-

wanego incydentu. OSP Przedbórz poinformowało, że dwóch mężczyzn postanowiło ukraść część zebranych elektrośmieci z placu przy remizie.

- Gratulujemy odwagi – kraść spod remizy, pod kamerami monitoringu, to trzeba mieć

„leś”... Szkoda tylko, że nie na karku - skomentowali strażacy na swoim profilu. Mimo obecności kamer monitoringu, sprawcy dokonali kradzieży, co jest tym bardziej szokujące, ponieważ zebrany sprzęt miał pomóc w doposażeniu jednostki w sprzęt ratunkowy.

- Elektrośmieci były zbierane po to, żeby OSP mogła otrzymać za nie środki finansowe, które miały zostać przeznaczone na doposażenie naszej jednostki w sprzęt do ratowania życia i mienia! - podkreślili strażacy, wyrażając swoje rozczarowanie całym zajściem.

Apel OSP – zwrot skradzionych rzeczy

W odpowiedzi na skandaliczne zachowanie złodziei, strażacy z OSP Przedbórz wydali stanowczy apel.

- Drodzy złodzieje, polecamy szybki rachunek sumienia i jeszcze szybszy zwrot tego, co nie Wasze – zanim zaczniemy wyciągać konsekwencje! - napisali w swoim poście. OSP

poinformowało również, że na miejscu kradzieży znajduje się monitoring, który zarejestrował incydent. Apel do złodziei wyraźnie wskazuje, że OSP nie zamierza zignorować tej sytuacji i będzie dążyć do odzyskania skradzionych rzeczy.

- Druhowie z OSP Przedbórz robią to wszystko dla dobra mieszkańców – poświęcając swój czas, siły i często zdrowie. A Wy? Postanowiliście ukraść to, co miało służyć ratowaniu Waszych bliskich, sąsiadów i znajomych - dodali druhowie.

Druhowie zwrócili również uwagę, że elektrośmieci były odgrodzone taśmą ostrzegawczą.

- Rzeczy były odgrodzone taśmą ostrzegawczą po to, żeby jej nie przekraczać, nie chodzić między nimi i nie zabierać rzeczy z miejsca składowani - podsumowali, informując, że pod postem na Facebooku zamieścili nagranie z momentu kradzieży.

Kamil Ząbczyk

Wykonawca nowej DK9 wybrany

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała firmę TPF jako wykonawcę prac przygotowawczych do budowy nowego, 19-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 9. Trasa połączy S74 z obwodnicą Nowej Dęby i ma odciążyć ruch na osi Rzeszów-Radom-Warszawa.

Po zakończeniu prac przygotowawczych oraz szerokich konsultacjach z lokalnymi społecznościami wybrany zostanie finalny przebieg drogi, który ma służyć regionowi przez długie lata. Jak już informowaliśmy, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na prace przygotowawcze dotyczące odcinka między obwodnicą Nowej Dęby a Kolbuszową. Wykonawcą tych prac jest firma Promost Consulting, a wartość umowy to około 3,7 mln zł. Planowany czas realizacji wynosi około 21 miesięcy, a długość odcinka to 11 km. To jedna z trzech kluczowych części nowego przebiegu DK9, który w sumie będzie miał długość około 60 km i połączy drogę ekspresową S74 z autostradą A4 w Rzeszowie.

Zaangażowanie w inwestycję

Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielewicz jest jednym z głównych orędowników tej inwestycji. Od początku wspiera budowę obwodnic Kolbuszowej i Nowej Dęby oraz ich włączenie do nowego przebiegu DK9. Po konsultacjach



Trasa połączy S74 z obwodnicą Nowej Dęby i ma odciążyć ruch na osi Rzeszów-Radom-Warszawa.

z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska, poseł przekazał kluczowe informacje na temat preferowanego wariantu obwodnicy Kolbuszowej. W wyniku tych rozmów wybrano wariant 4.1A – trasę o długości około 12,5 km, biegnącą po wschodniej stronie obecnej „dziwiaki” od Cmolasu do Widelki.

Szczegóły wariantu 4.1A

Wariant 4.1A przebiega z dala od zabudowań, przez tereny rolnicze, przecinając m.in. torowisko kolejowe oraz drogi powiatowe. Obwodnica ominie strefę ekonomiczną w Kolbuszowej, prowadząc trasę pomiędzy Kolbuszową Górą a Werynią. W ramach tej trasy zaplanowano budowę wiaduktu nad torami kolejowymi w miejscowości Kupno, a połączenie z obecnym przebiegiem DK9 nastąpi na grani-

cy Kupna i Widelki. Warto podkreślić, że zarówno wariant 4.1A, jak i poprzedni wariant 4.1, nie zakładają wyburzeń budynków. Zmiana polega na zastąpieniu skrzyżowań dwupoziomowych rondami, co wpłynie na bezpieczeństwo ruchu i koszty budowy.

Finansowanie i perspektywy

Posel Zbigniew Chmielewicz zapewnia, że środki na budowę obwodnic zostały zabezpieczone, a realizacja inwestycji planowana jest do 2030 roku, choć finalny termin może się zmienić w zależności od etapu projektowania i przygotowań. Z pewnymi trudnościami mogą się spotkać prace na odcinku od Widelki do węzła Rzeszów Zachód, ze względu na gęstą zabudowę i rozbudowaną sieć dróg. Trwają również analizy dotyczące odcinka między Cmolasem a Ko-

morowem, gdzie nie podjęto jeszcze decyzji, po której stronie obecnej DK9 przebiegnie droga.

Obwodnica Nowej Dęby

Kolejnym etapem projektu jest budowa obwodnicy Nowej Dęby, dla której preferowany wariant to W10A2 o długości około 17,5 km. Trasa ta przebiegać będzie po zachodniej stronie DK9, od Jadachów w powiecie tarnobrzesckim do Komorowa w powiecie kolbuszowskim. Podobnie jak obwodnica Kolbuszowej, będzie to nowa trasa, która zminimalizuje ingerencję w istniejącą infrastrukturę drogową oraz zabudowę.

Umowa na nowy przebieg DK9 podpisana

Do niedawna trwał proces wyboru wykonawców na

odcinki drogi między drogą ekspresową S74 a obwodnicą Nowej Dęby oraz pomiędzy obwodnicą Kolbuszowej a węzłem Rzeszów Zachód. Całość projektu zakłada kompleksową przebudowę głównej osi komunikacyjnej regionu. Jak podał poseł Zbigniew Chmielewicz 11 lipca, „będzie nowy przebieg drogi krajowej nr 9. GDDKiA wskazała wykonawcę”. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała firmę TPF do realizacji prac przygotowawczych.

Nowy odcinek, mający długość około 19 km, połączy drogę ekspresową S74 z obwodnicą Nowej Dęby i będzie jednym z trzech nowych odcinków DK9 w województwie podkarpackim. Poseł zaznaczył, że zmiana przebiegu drogi jest niezbędna, ponieważ dotychczasowy odcinek nie pozwala na rozbudowę w dotychczasowym korytarzu.

„Bardzo się cieszę z tej inwestycji drogowej. DK9 jest jedną z kluczowych dróg krajowych dla transportu na kierunku północ-południe. Budowa nowego przebiegu tej trasy poprawi również płynność przejazdu na odcinku Rzeszów-Radom i dalej do Warszawy” - napisał parlamentarzysta w mediach społecznościowych.

Odciążenie i poprawa bezpieczeństwa

DK9 to jedna z najbardziej obciążonych tras w regionie, na której intensywny ruch tranzytowy i lokalny generuje duże utrudnienia, korki oraz zagroże-

nia dla bezpieczeństwa mieszkańców. Nowy przebieg ma na celu odciążenie terenów zabudowanych, usprawnienie transportu towarowego i osobowego, a także poprawienie bezpieczeństwa użytkowników drogi.

Dzięki realizacji inwestycji możliwe będzie usunięcie tzw. wąskich gardeł, które obecnie spowalniają ruch, co przełoży się na skrócenie czasu podróży na jednym z kluczowych szlaków komunikacyjnych w Polsce – z Rzeszowa przez Radom do Warszawy i dalej.

Co czeka właścicieli nieruchomości?

Po wyborze ostatecznego wariantu i uzyskaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID), nastąpi przejęcie gruntów niezbędnych do budowy drogi. Właściciele nieruchomości, przez które przebiegać ma nowa DK9, będą mieli prawo do odszkodowań, których wysokość ustali rzeczoznawca majątkowy.

Przewidziano również bonusy, takie jak 5 proc. dodatku do wartości nieruchomości za szybkie przekazanie gruntu w ciągu 30 dni od otrzymania zawiadomienia o decyzji ZRID. Właściciele mają prawo odwołać się od decyzji dotyczących odszkodowań do Ministra Rozwoju i Technologii, a następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Dla osób wywłaszczonych dostępne będą lokale zastępcze finansowane przez GDDKiA.

bp, kz

Z drogi do rowu

W poniedziałkowe popołudnie w Komorowie, na drodze krajowej nr 9, osobowa toyota wjechała do rowu. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało, a sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Do zdarzenia doszło 14 lipca, około godziny 18:47, na drodze krajowej nr 9. Jak przekazał podkomisarz Adrian Kocój z Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, na 153. kilometrze tej trasy samochód osobowy marki Toyota zjechał z jezdni i wpadł do przydrożnego rowu.

Pojazdem poruszały się dwie osoby – 48-letni mężczyzna, który kierował autem, oraz 46-letnia kobieta jako pasażerka. Samochód posiadał tablice rejestracyjne zaczynające się od liter „RZ”, co wskazuje, że najprawdopodobniej pochodził z rejonu Rzeszowa.

Na miejsce wezwano służby ratunkowe. Poszkodowani zostali zaopatrzeni medycznie na miejscu zdarzenia – na szczęście nie odnieśli poważniejszych obrażeń i nie wymagali hospitalizacji.

Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję drogową. Jeden pas był chwilowo zablokowany na czas prowadzenia działań



Zdarzenie pociągnęło za sobą jedynie straty materialne.

przez służby. Ruch odbywał się wahadłowo. Sprawca zdarzenia – kierujący Toyotą – został ukarany mandatem karnym.

Funkcjonariusze z Kolbuszowej przypominają o konieczności zachowania szczególnej ostrożności na drogach, zwłaszcza

przy zmiennych warunkach pogodowych i natężonym ruchu weekendowym.

kz

Koniec jazdy bez kasku?

Ministerstwo Infrastruktury szykuje przełomową zmianę w przepisach ruchu drogowego. Już niebawem dzieci poruszające się na hulajnogach i rowerach będą musiały obowiązkowo nosić kaski ochronne. Powód? Drastyczny wzrost liczby wypadków i obrażeń wśród najmłodszych uczestników ruchu.

Konieczność zmian w przepisach długo wisiała w powietrzu, ale teraz staje się faktem. Jak poinformował minister infrastruktury Dariusz Klimczak po posiedzeniu Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, rząd jednomyślnie przyjął rekomendację wprowadzenia ustawowego obowiązku stosowania kasków ochronnych dla dzieci do 16. roku życia. Nowe przepisy mają się znaleźć w nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym, która jest już w toku prac legislacyjnych.

Decyzja nie wzięła się znikąd. Tylko w pierwszych sześciu miesiącach 2025 roku w Polsce doszło do 130 zdarzeń drogowych z udziałem hulaj-

nóg elektrycznych. Aż 60 proc. poszkodowanych to osoby niepełnoletnie. Co gorsza, co trzeci taki wypadek kończył się poważnymi obrażeniami.

- Dziecko spada z hulajnog, leci twarzą w asfalt. Mamy złamania zuchwy, urazy klatki piersiowej, jamy brzusznej. Dzieci często jeżdżą na hulajnogach i używają telefonów komórkowych, patrząc się w telefon, nie zwracając uwagi na kogokolwiek więcej. Mieliliśmy pacjenta, który wjechał wprost pod tira - relacjonował dr hab. Przemysław Wołak, konsultant wojewódzki ds. chirurgii dziecięcej.

Świętokrzyskie Centrum Pediatrii w Kielcach ujawniło, że do połowy tego roku przyjęło ponad 50 dzieci z obrażeniami po upadkach z hulajnog. W całym 2024 roku takich przypadków było około 70. - Ta zmiana jest konieczna - podsumował minister Klimczak.

Jeśli zmiana zostanie przyjęta przez Sejm, nowe przepisy mogą wejść w życie już w najbliższych miesiącach. Mimo wszystko kask warto nosić niezależnie od wieku.

kz

Lepiej się nie zbliżać

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zapowiada opryski torowisk na Podkarpaciu. Działania mają na celu utrzymanie infrastruktury kolejowej w należytym stanie, ale wiążą się z istotnymi ograniczeniami dla mieszkańców i rolników. Sprawdź, gdzie i kiedy będą prowadzone prace.

Opryski na torach – co, gdzie i kiedy?

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zakład Linii Kolejowych w Rzeszowie poinformował o zaplanowanych pracach związanych z corocznymi zabiegami odchwaszczającymi wzdłuż linii kolejowych.

Od 18 lipca do 31 lipca 2025 roku przeprowadzony zostanie oprysk chemiczny torowisk na linii kolejowej nr 71 – od gra-

nicy Zakładu Linii Kolejowych w gminie Nowa Dęba aż po Rzeszów Główny.

Oprysk będzie wykonywany specjalistycznym pojazdem szynowym, który rozpyla środek chwastobójczy BALDRON 400 SL w pasie o szerokości około 2 metrów od zewnętrznej krawędzi torów. Prace przeprowadzą odpowiednio przeszkoleni pracownicy, z zachowaniem zasad bezpieczeństwa.

Nie zbliżaj się do torów – ostrzeżenie PKP

PKP PLK S.A. apeluje do mieszkańców, rolników i właścicieli gruntów przyległych do torowisk o zachowanie szczególnej ostrożności w czasie prowadzenia oprysków oraz w okresie tzw. karencji – czyli czasu, w którym kontakt z opryskanym terenem może być szkodliwy.

Spółka wyraźnie zabrania wstępu na teren kolejowy, a także wypasu zwierząt w bezpośrednim sąsiedztwie torów. Zlekceważenie tych zaleceń może prowadzić do

poważnych konsekwencji zdrowotnych dla ludzi i zwierząt.

Dlaczego wykonuje się opryski?

Zabiegi odchwaszczające wzdłuż linii kolejowych to nie fanaberia, a standardowa procedura mająca na celu:

- zapewnienie bezpieczeństwa ruchu pociągów,
- ograniczenie ryzyka pożarów spowodowanych suchą roślinnością,
- zapobieganie degradacji infrastruktury,

- oraz utrzymanie odpowiedniej widoczności i warunków technicznych torowisk.

Baldrone 400 SL to preparat systemowy – działa przez liście i korzenie roślin, eliminując niepożądane chwasty i samosiewy. Jednak jego działanie, choć skuteczne, może być również niebezpieczne w przypadku kontaktu ze zwierzętami gospodarskimi lub ludźmi.

Warunki pogodowe mogą zmienić harmonogram

PKP zastrzega, że w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych – przede wszystkim silnych opadów lub wiatru – opryski mogą zostać przełożone na najbliższy możliwy termin. Ostateczne daty wykonania zabiegów będą więc zależne od pogody, co warto mieć na uwadze.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Coroczne opryski torowisk to element dbałości o stan techniczny i bezpieczeństwo linii kolejowych. Choć mogą wydawać się uciążliwe, mają realny wpływ na jakość podróży i bezpieczeństwo mieszkańców regionu. Warto więc potraktować ostrzeżenie PKP PLK poważnie – dla dobra swojego, swoich bliskich i zwierząt.

kz

AUTOPROMOCJA

KORSO KOLBUSZOWSKIE NEKROLOGI

Zachęcamy do zamieszczenia wspomnień, nekrologów, kondolencji o tych, którzy odeszli; podziękowań od rodziny za udział w ostatniej drodze zmarłego,

w Korso Kolbuszowskim
ul. Obrońców Pokoju 20
w Kolbuszowej,
tel. 17/744-45-96

KONDOLENCJE

Księdzu Markowi Kędzior - Proboszczowi Parafii p.w. Przemienienia Pańskiego w Cmolasie wyrazy współczucia i głębokiego żalu z powodu śmierci

MAMY

składają

Bernadetta Wołak-Posłuszny
Wójt Gminy Cmolas
wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Cmolasie.

Andrzej Zagroba
Przewodniczący Rady Gminy Cmolas
wraz z Radnymi Gminy Cmolas.

Zmarli

7 lipca
Helena Puzio (1952 r.) z Krzątki

11 lipca
Maria Kopeć (1951 r.) z Komorowa
Józefa Dworak (1936 r.) z Woli Raniżowskiej

12 lipca
Stanisława Cimcioch (1940 r.) ze Skopanie

13 lipca
Emilia Halat (1930 r.) z Kolbuszowej

14 lipca
Genowefa Konefał (1938 r.) z Lipnicy

GMINA KOLBUSZOWA

Szansa na oczyszczalnię



Poznaj szczegóły i dowiedz się, jak wziąć udział w projekcie.

Od poniedziałku (14 lipca) w gminie Kolbuszowa rozpoczął się nabór wniosków na dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Program jest skierowany do mieszkańców obszarów wiejskich, którzy nie mają dostępu do kanalizacji. Poznaj szczegóły i dowiedz się, jak wziąć udział w projekcie.

Gmina Kolbuszowa rozpoczęła nabór wniosków do

programu, który ma na celu dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Program jest realizowany w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, a jego celem jest poprawa infrastruktury na obszarach wiejskich. Dofinansowanie obejmuje 75% kosztów budowy oczyszczalni, co daje szansę na realizację tego ekologicznego rozwiązania, które poprawia komfort życia

i wpływa pozytywnie na środowisko.

Warunki do spełnienia

Nabór trwa od 14 do 31 lipca 2025 roku, a udział w projekcie możliwy jest tylko dla osób, które spełniają określone warunki. Projekt skierowany jest do mieszkańców obszarów wiejskich, które:

- Znajdują się poza granicami Aglomeracji Kolbuszowa.

- Nie są objęte zbiorowym systemem kanalizacji.
- Na których nie jest planowana budowa kanalizacji sanitarnej.
- Nie brały udziału w poprzednim projekcie dotyczącym budowy oczyszczalni ścieków w 2024 roku.

Warto pamiętać, że projekt jest skierowany tylko do osób, które nie mają dostępu do zbiorczego systemu kanalizacyjnego i nie będą mogły w nim uczestniczyć, jeśli ich posesje są objęte

przyszłymi inwestycjami kanalizacyjnymi.

Jakie dokumenty trzeba złożyć?

Chętni do wzięcia udziału w projekcie muszą złożyć następujące dokumenty:

- Deklarację uczestnictwa w projekcie (1 egzemplarz),
- Umowę użyczenia nieruchomości (2 egzemplarze),
- Oświadczenie właściciela nieruchomości (2 egzemplarze).

Wszystkie dokumenty muszą być podpisane przez wszystkich współwłaścicieli nieruchomości, której dotyczy wniosek. Formularze można złożyć osobiście w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej w pokoju nr 19. Dokumenty będą przyjmowane od poniedziałku do piątku, w godzinach 8:00-15:00.

Co po złożeniu wniosków?

Po zakończeniu naboru wniosków gmina Kolbuszowa opracuje dwie listy – podstawową i rezerwową. Jeśli liczba zgłoszeń przekroczy dostępne środki, o przyjęciu do projektu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Następnie, Gmina przeprowadzi wizję w terenie, aby ocenić, czy dany teren nadaje się do budowy oczyszczalni.

Kolejnym krokiem będzie przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej i złożenie wniosku o dofinansowanie. Termin składania wniosków mija 24 października 2025 roku. Jeśli wniosek zostanie zaakceptowany, Gmina podpisze z uczestnikami umowę, która szczegółowo określi zasady realizacji projektu.

Koszty i dofinansowanie

Szacunkowy koszt budowy jednej przydomowej oczyszczalni ścieków wynosi około 40 000 zł brutto. Gmina Kolbuszowa zapewnia dofinansowanie w wysokości 75% kosztów, co oznacza, że uczestnicy projektu mogą liczyć na wsparcie na poziomie około 30 000 zł brutto. Wkład własny mieszkańców, w zależności od wyników przetargu, wyniesie około 10 000 zł brutto. Dokładna kwota wkładu własnego będzie określona po zakończeniu postępowania przetargowego.

Warto zaznaczyć, że gmina Kolbuszowa przez pierwsze 5 lat będzie właścicielem oczyszczalni. Natomiast po tym czasie, mieszkańcy będą odpowiedzialni za jej eksploatację oraz pokrywanie kosztów związanych z utrzymaniem urządzenia, w tym wywozem osadów ściekowych.

Kamil Ząbczyk

TEKST SPONSOROWANY

Technik informatyk z obsługą dronów – kierunek przyszłości w ZST Kolbuszowa

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej nie przestaje zaskakiwać swoją ofertą edukacyjną. Najnowszy kierunek „technik informatyk z obsługą bezzałogowych statków powietrznych” (dronów) to absolutny hit i jednocześnie doskonała propozycja dla tych, którzy chcą połączyć świat komputerów z nowoczesnymi technologiami lotniczymi.

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej otwiera przed absolwentami klas ósmych zupełnie nowe możliwości. Jedną z najciekawszych propozycji edukacyjnych jest kierunek technik informatyk z obsługą bezzałogowych statków powietrznych. To nowoczesna i innowacyjna ścieżka kształcenia, która łączy wiedzę z zakresu informatyki z umiejętnościami operowania dronami. Uczniowie zdobywają podwójną kwalifikację, dzięki której stają się nie tylko specjalistami w świecie komputerów, ale również wykwalifikowa-

nymi operatorami dronów – urządzeń, które z roku na rok odgrywają coraz większą rolę w wielu dziedzinach życia.

Drony – technologia, która zdobywa przestworza

Obsługa bezzałogowych statków powietrznych to dziedzina, która w ostatnich latach rozwija się niezwykle dynamicznie. Drony przestały być domeną pasjonatów i fotografów. Dziś wykorzystuje się je w wojsku, służbach ratowniczych, rolnictwie, geodezji, ochronie środowiska czy logistyce. Używa się ich do obserwacji terenów trudno dostępnych, monitorowania dużych przestrzeni, poszukiwania zaginionych osób, a nawet do pobierania próbek gleby, wody czy powietrza. Właśnie dlatego wiedza i umiejętności związane z obsługą dronów stają się niezwykle cenione na rynku pracy. Uczniowie nowego kierunku w ZST Kolbuszowa uczą się nie tylko jak pilotować bezzałogowe statki powietrzne,



Nowoczesna baza dydaktyczna – to jeden z atutów ZST w Kolbuszowej.

ale również jak je planować, konfigurować i serwisować.

Informatyk – zawód z gwarancją przyszłości

Obok wiedzy z zakresu lotnictwa bezzałogowego, uczniowie, na tym kierunku, zdobędą pełne kwalifikacje w zawodzie technika informatyka. To zawód, którego znaczenie rośnie z każdym rokiem. Informatyk zajmuje się instalacją, kon-

figuracją i naprawą sprzętu komputerowego oraz oprogramowania, a także tworzeniem i administrowaniem sieci komputerowych czy projektowaniem stron internetowych i aplikacji. W świecie, w którym niemal każda dziedzina życia opiera się na technologiach cyfrowych, informatyk jest specjalistą poszukiwanym praktycznie wszędzie: w firmach, instytucjach publicznych czy branży rozrywkowej.

Najlepsze warunki do nauki – nowoczesne pracownie i laboratoria

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej oferuje znakomite warunki do nauki tego zawodu. Przyszli informatycy uczą się w profesjonalnie wyposażonych laboratoriach, gdzie mają dostęp do nowoczesnych stacji graficznych, tablic interaktywnych, drukarek laserowych i wizualizatorów. W szkole działa również laboratorium aplikacji internetowych, laboratorium baz danych oraz laboratorium ECDL, gdzie uczniowie przygotowują się do zdobycia Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych. Dodatkowym atutem jest przynależność szkoły do prestiżowego programu Cisco Networking Academy. W ramach Lokalnej Akademii Cisco prowadzone są autoryzowane kursy z zakresu sieci komputerowych, przygotowujące do zdobycia międzynarodowych certyfikatów IT Essentials oraz CCNA Routing and Switching. Tego typu certyfikaty są cenione przez pracodawców na całym świecie i otwierają drzwi do kariery w branży IT.

Kadra, która inspiruje

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej to nie tylko

sprzęt i zaplecze, ale przede wszystkim ludzie – wykwalifikowana i zaangażowana kadra nauczycielska, która z pasją przekazuje wiedzę i wspiera uczniów w ich rozwoju. Nauczyciele nie tylko uczą, ale motywują, inspirować i pomagają rozwijać talenty. Dzięki temu uczniowie nie tylko zdobywają wiedzę, ale też uczą się, jak ją wykorzystywać w praktyce.

Twoja przyszłość zaczyna się tutaj

Jeśli interesujesz się komputerami, fascynują Cię nowoczesne technologie, a latanie dronami brzmi jak coś, co chciałbyś robić zawodowo – nie szukaj dalej. Kierunek technik informatyk z obsługą bezzałogowych statków powietrznych w ZST Kolbuszowa to wybór, który daje Ci realną przewagę na rynku pracy i otwiera drzwi do wielu zawodowych ścieżek.

B. Żarkowska

Zespół Szkół Technicznych w Kolbuszowej to miejsce, gdzie Twoja pasja może stać się zawodem. Sam przekonaj się, że przyszłość należy do tych, którzy odważą się sięgnąć po więcej. Szczegóły: www.zstkolbuszowa.pl.

KOLBUSZOWA

Nowe twarze w urzędzie

Urząd Miejski w Kolbuszowej rozstrzygnął nabór na trzy wolne stanowiska urzędnicze w Referacie Podatków w Wydziale Finansów. Sprawdzamy, kto został wybrany.

Postępowanie rekrutacyjne na trzy wolne etaty w Referacie Podatków Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ogłoszono z początkiem czerwca tego roku. Termin składania dokumentów upłynął 16 czerwca. Od kandydatów wymagano m.in. obywatelstwa polskiego, pełnej zdolności do czynności prawnych, niekaralności oraz wykształcenia wyższego lub średniego o kierunku umożliwiającym realizację zadań podatkowych (np. prawo, administracja, rachunkowość, ekonomia).

Wymagania obejmowały również szczegółową znajomość ustaw i rozporządzeń związanych z finansami publicznymi, podatkami lokalnymi, rachunkowością czy pomocą publiczną. Dodatkowym atutem było doświadczenie zawodowe w jednostkach samorządowych, ukończony kurs obsługi kasy fiskalnej



Urząd Miejski w Kolbuszowej rozstrzygnął nabór na trzy wolne stanowiska urzędnicze.

oraz dobra znajomość pakietu MS Office.

Zakres zadań i warunki pracy

Do obowiązków przyszłych pracowników należy m.in.: prowadzenie ewidencji i dokumentacji podatkowej, weryfikacja danych, prowadzenie postępowań w zakresie podatków lokalnych, obsługa klientów, kontrola i egzekwowanie należności, współpraca z innymi urzędami oraz przygo-

towywanie decyzji podatkowych i informacji dla mieszkańców.

Kto dołączy do Referatu Podatków?

W wyniku przeprowadzonej procedury konkursowej wyłoniono trzy osoby:

- Anna Durak z miejscowości Mazury
- Monika Świder z miejscowości Zapole
- Katarzyna Wcisło z Kolbuszowej

Jak czytamy w uzasadnieniu do wyników naboru, wszystkie kandydatki spełniły wymagania formalne i uzyskały wysokie wyniki zarówno w części pisemnej, jak i podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Komisja rekrutacyjna doceniła ich szeroką wiedzę z zakresu przepisów prawa, wysoką motywację do pracy, profesjonalizm, gotowość do elastycznego podejścia do obowiązków oraz znajomość zasad obsługi klienta i kasy fiskalnej.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Zanim nadejdzie ulewa

Silne opady deszczu i burze mogą dotknąć mieszkańców powiatu kolbuszowskiego. Władze Kolbuszowej reagują z wyprzedzeniem, udostępniając worki z piaskiem. Gdzie można je odebrać?

Region zmagają się z intensywnymi opadami deszczu i burzami, co wiąże się z ryzykiem lokalnych podtopień, utrudnień komunikacyjnych i zagrożeniem dla mienia mieszkańców. W odpowiedzi na nadchodzące zagrożenie, Gmina Kolbuszowa wdrożyła środki zapobiegawcze, mające na celu ograniczenie potencjalnych szkód.

Worki dla mieszkańców

W ramach działań prewencyjnych Urząd Miejski w Kolbuszowej przygotował dla mieszkańców worki z piaskiem, które mogą zostać wykorzystane do zabezpieczenia domów, podwórek czy piwnic przed wodą. Piasek można pobrać w dwóch lokalizacjach:

- plac targowy przy ul. Zielonej w Kolbuszowej,
- plac przy budynku wielofunkcyjnym w Kolbuszowej Dolnej.

Worki do samodzielnego napełnienia dostępne są w siedzibie Urzędu Miejskiego. Mieszkańcy proszeni są o samodzielną ich napełnienie i zabezpieczenie newralgicznych punktów na swojej posesji.

Apel o ostrożność i gotowość

Kolbuszowski Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego zaapelował do mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności, regularne śledzenie komunikatów meteorologicznych oraz stosowanie się do zaleceń służb.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, zagrożeń lub potrzeby pomocy, mieszkańcy mogą kontaktować się z:

- Gminnym Zespołem Zarządzania Kryzysowego – tel. 792 007 540,
- Komendantem Straży Miejskiej w Kolbuszowej – tel. 601 909 038.

W sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia obowiązuje numer alarmowy 112.

kz

GMINA KOLBUSZOWA

Ciepłej i taniej

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej wraz z filią w Widelce zrealizuje inwestycję, która nie tylko poprawi komfort użytkowników, ale również pozwoli na oszczędność energii.

Nowoczesne ogrzewanie

W czasach, gdy efektywność energetyczna i racjonalne zarządzanie zasobami stają się nie-

zbędne, nawet niewielkie instytucje publiczne mogą stanowić przykład dobrych praktyk. Filia biblioteki w Widelce, działająca w strukturach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, jest tego doskonałym przykładem.

Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu od Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. w wysokości 24 tys. zł, biblioteka przeprowadzi modernizację systemu grzewczego. Za-

kres prac obejmuje m.in. zakup i montaż nowoczesnego, dwufunkcyjnego kotła gazowego, który będzie odpowiadał zarówno za ogrzewanie pomieszczeń, jak i dostarczanie ciepłej wody użytkowej.

Od ogrzewaczy do centralnego systemu

Dotychczas biblioteka w Widelce korzystała z tradycyjnych gazowych ogrzewaczy pomieszczeń. Ich działanie, choć skuteczne, wiązało się z dużym zużyciem energii oraz brakiem możliwości precyzyjnego sterowania temperaturą. Teraz to się zmieni.

REKLAMA

W ramach projektu zostaną one zdemonstrowane, a w ich miejsce powstanie instalacja centralnego ogrzewania wyposażona w termostat programowy, który pozwoli na pełną kontrolę nad temperaturą w poszczególnych częściach budynku. To rozwiązanie przełoży się nie tylko na komfort użytkowników biblioteki, ale też na realne oszczędności finansowe i energetyczne.

Komfort przez cały rok

Zmodernizowana biblioteka będzie mogła w jeszcze lepszych warunkach służyć lokalnej społeczności. Dzieci, młodzież i dorośli korzystający z księgozbioru

oraz uczestniczący w wydarzeniach kulturalnych, spotkaniach autorskich czy warsztatach, zyskają przestrzeń cieplejszą, bardziej funkcjonalną i bezpieczną – szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

– Poprzez poprawę warunków stworzymy atrakcyjniejsze i bezpieczne miejsce dla dzieci, młodzieży i dorosłych, szczególnie w okresie jesienno-zimowym – podkreślają przedstawiciele biblioteki.

Lokalne wsparcie z ogólnopolskiego programu

Projekt realizowany w Widelce to część ogólnopolskiej

inicjatywy „Wzmocnij Swoje Otoczenie” – programu grantowego PSE, który wspiera społeczności lokalne na terenach, gdzie spółka prowadzi inwestycje infrastrukturalne.

Jego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców poprzez inwestycje w infrastrukturę społeczną, działania proekologiczne, rozwój lokalnej aktywności czy – jak w przypadku Widelki – zwiększenie efektywności energetycznej instytucji publicznych.

W ciągu siedmiu edycji programu PSE przyznały blisko 1300 grantów o łącznej wartości ponad 27 milionów złotych, realnie zmieniając warunki życia mieszkańców w całej Polsce. kz

ALKA
PRODUCENT MATERACY I MEBLI

MATERACE ✓

MEBLE NA WYMIAR ✓

CIĘCIE PIANKI TAPICERSKIEJ ✓

ŁÓŻKA TAPICEROWANE ✓

RENOWACJE MEBLI ✓

☎ 609 850 089
17 2275 299

📍 ŚWIERCZÓW 128
36-100 KOLBUSZOWA

🌐 ALKA-MATERACE.PL 📧 BIURO@ALKA-MATERACE.PL

STIGA

SKLEP SERWIS

KOSIARKI

TRAKTORY

KOSY

INNE

ul. Wiktora 9 | tel. 17 2273 408 | www.agromarketbiz.pl

Nakrętki dla Mai

Nasza redakcja kontynuuje zbierkę plastikowych nakrętek, które tym razem trafią do Mai Pyzińskiej - chorej dziewczynki potrzebującej wsparcia.

Każdego dnia odkręcamy plastikowe butelki, a nakrętki często bezrefleksyjnie wyrzucamy do kosza. Tymczasem ten drobny przedmiot może realnie pomóc.

Zachęcamy wszystkich do włączenia się w akcję! Nakrętki można zostawiać w redakcji naszego tygodnika przy ul. Obrońców Pokoju 20 w Kolbuszowej (pierwsze piętro).

GMINA KOLBUSZOWA

Likwidacja małych szkół

Decyzja zapadła. We wrześniu w szkole w Domatkowie nie usłyszymy już pierwszego po wakacjach dzwonka. Radni z gminy Kolbuszowa podjęli decyzję o likwidacji placówki. Czy kolejne małe szkoły zostaną zamknięte?

Nie wszyscy jednak jednomyślnie i bez wątpliwości zagłosowali za likwidacją szkoły w Domatkowie. Radna Katarzyna Furtak-Draus dopytywała podczas podejmowania uchwały, ile gmina dokłada do małych szkół. Jako przykład podała placówkę w Zarębkach, gdzie urząd dokłada rocznie więcej pieniędzy, porównując SP w Domatkowie. Stąd też pytanie dlaczego nie likwidujemy w pierwszej kolejności szkół, które przynoszą większe straty dla budżetu gminy? - dopytywała radna. Ireneusz Kogut, inspektor ds. oświaty wyjaśnił na podstawie wyliczeń, że patrząc na pojedynczych uczniów, to właśnie do szkoły w Domatkowie dokłada się najwięcej.

- Rozumiem, że chcemy porównać te dwie szkoły, tylko że w Zarębkach jest 37 dzieci,



To już pewne. Od września szkoła w Domatkowie przestanie istnieć. Czy innym małym szkołom w gminie Kolbuszowa także grozi zamknięcie?

czyli dwa razy więcej - zauważył Krzysztof Wójcicki, zastępca burmistrza Kolbuszowej.

Spadek urodzeń i likwidacje

Radna Furtak-Draus dopytywała także, co z dowozem dzieci z Domatkowa do innych szkół? Mają być one dowożone do Bukowca. Co w sytuacji jeżeli rodzice zdecydują się posłać swoje pociechy do innych placówek? Czy będą oni musieli zorganizować własny transport?

Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej zauważył także niepokojący spadek urodzeń i pogłębiającego się niżu demograficznego w gminie Kolbuszowa. Wyraził

on obawy, że jeżeli dalej tendencja spadkowa będzie się utrzymywać, to nie tylko szkole w Domatkowie, ale i innym małym placówkom grozi likwidacja i to w niedalekiej przyszłości. - Jeżeli ten poziom urodzeń utrzymałby się, to będą tylko dwie szkoły - szkoła nr 1 i 2. Więc jako gospodarz tego miasta, lepszy, czy gorszy, muszę zadbać o to, żeby poziom nauki w szkole był na takim poziomie, żeby mi nikt nie zarzucił, że dzieci uczyły się w klasach łączonych, nie miały możliwości rozwijania swoich talentów - podkreślał burmistrz, zaznaczając jednocześnie, że na jego barkach spoczywa także odpowiedzialność finansowa gminy. - Jeżeli się nic nie zmieni,

to na pewno kolejne szkoły będą zlikwidowane. Jestem przekonany, że społeczeństwo na tym nie ucierpi, dzieci się będą rozwijały - dodał.

Szef urzędu, odpowiadając na pytanie radnej, wskazał, że jeżeli rodzice posłać dzieci do innych szkół, będą musieli sami dowozić je do placówek. - Mam wrażenie, że nie bronimy dobra dzieci, tylko że musi być szkoła w Domatkowie, a najlepiej, żeby w Bukowcu się zlikwidowała - wyraził swoje zdanie Grzegorz Romaniuk.

Lepszy czy gorszy?

Katarzyna Furtak-Draus prosiła także o wyjaśnienie, w czym budynek szkoły w Domatkowie i jego wyposażenie jest gorsze od budynku znajdującego się w Bukowcu. - W pozytywnej opinii kuratora nie ma poruszonych kwestii, że nie ma sali gimnastycznej, nie ma stołówki - mówiła radna.

Wiceburmistrz Wójcicki wyjaśnił, że szkoła w Domatkowie nie ma sali gimnastycznej, a jedynie salę do ćwiczeń, niewiele większą od sali lekcyjnej. Podobna sala jest w Bukowcu. - Rozważamy taką możliwość, aby przenieść bibliotekę z Bukowca do Domatkowa, a w miejscu biblioteki zrobić oddział przedszkolny, wówczas sala do

ćwiczeń zostanie zwolniona - tłumaczył i dodał: - Trudno było likwidować Bukowiec, gdzie jest ponad 50 dzieci plus przedszkole, a w Domatkowie jest 19 dzieci. Wójcicki podkreślił, że po przeniesieniu uczniów z Domatkowa do Bukowca, ich liczba w klasach się zwiększy, co nie wpłynie negatywnie na funkcjonowanie placówki.

- Według mnie dzieci będą miały gorsze warunki lokalowe niż dotychczas. Nie jestem za likwidacją Bukowca - mówiła jasno radna Furtak-Draus.

Puszka pandory

Przedstawicielka mieszkańców dopytywała także, że SP w Domatkowie jest tzw. „puszką pandory”, a w ślad za jej likwidacją, pójść kolejne małe, nierentowne placówki poniżej stu uczniów. - Nie mamy na tę chwilę podjętej decyzji, ale będziemy przyglądać się, jak wygląda demografia. Warunkiem jest to, żeby były dzieci, a nie budynek. Uważam, że uczenie dzieci w 3/4-osobowych klasach jest krzywdą dla dzieci - mówił zastępca burmistrza.

- Nie wiem, czy to dobre porównanie o puszcze pandory, jeżeli chodzi o dzieci. Troska o dzieci, o ich rozwój, jak również o finanse gminy leży po mo-

jej, ale i po waszej stronie - skomentował burmistrz Romaniuk.

Stowarzyszenie w szkole

Rodzice obecni na posiedzeniu nie kryje swojego rozgoryczenia faktem likwidacji ich szkoły. Obawiają się, że posyłając swoje pociechy do Bukowca, ta szkoła również zostanie za kilka lat zlikwidowana i po raz kolejny staną przed tym samym problemem, fundując swoim dzieciom stres.

Podczas dyskusji wspomniano także o stworzeniu stowarzyszenia. Taka propozycja m.in. z ust burmistrza padła jeszcze w ubiegłym roku. Jak dotąd nikt nie podjął konkretnej decyzji w tej sprawie. Rodzice jednak prosili, aby dać im jeszcze jeden rok szkolny w szkole w Domatkowie, tak aby mogli się przygotować i utworzyć stowarzyszenie. - W listopadzie podjęliśmy uchwałę o zamiarze likwidacji i wówczas wtedy powinniście się zacząć interesować stowarzyszeniem, ten czas był - zauważył zastępca burmistrza.

Finalnie radni w większości opowiedzieli się za likwidacją szkoły w Domatkowie, która od września będzie stała pusta. Jaki plan będzie miała gmina na ten budynek i jak będzie on utrzymywany? Do tematu będziemy wracać.

Bartosz Posłuszny

GMINA KOLBUSZOWA

Urzednicy ruszyli w teren

Po gwałtownej nawałnicy, która przeszła przez gminę Kolbuszowa w nocy z 23 na 24 czerwca, kolbuszowski MOPS ruszył w teren. Urzednicy odwiedzili miejsca, gdzie uszkodzone zostały budynki. Sporządzili szczegółowe protokoły i ocenili potrzeby poszkodowanych rodzin - teraz trwa rozpatrywanie ewentualnej pomocy finansowej.

Silne porywy wiatru, które przetoczyły się przez powiat kolbuszowski, uszkodziły dachy domów i budynków gospodarczych w kilku miejscowościach. Najbardziej ucierpiała gmina Kolbuszowa, a największej interwencji odnotowano w Widelce. Żywiol dał się też we znaki m.in. mieszkańcom Kolbuszowej Górnej, Kolbuszowej Dolnej, Kupna i Nowe Wsi. Jak informuje kolbuszowski MOPS, łącznie do straży zgłoszono dziesięć przypadków zniszczeń budynków - w tym sześć dotyczyło domów mieszkalnych.

Urzednicy ruszyli w teren

Jak przekazał w rozmowie z nami Krzysztof Sudoł, Za-



Jakie działania podjęła pomoc społeczna po nawałnicy z 23 czerwca?



Drzewa po przejściu burzy zniszczyły wiele dachów. Tak było w Kolbuszowej Górnej.

stępca Kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, w odpowiedzi na te wydarzenia, pracownicy kolbuszowskiego MOPS-u rozpoczęli działania zgodne z obowiązującymi procedurami. Udali się na miejsce, sporządzili protokoły i ocenili zakres szkód. Dwa przypadki były bardziej poważne od pozostałych - w jednym dach został zerwany całkowicie, w drugim - częściowo.

Działania MOPS-u nie ograniczają się do sporządzenia dokumentacji. Kluczowym krokiem jest weryfikacja, czy osoby poszkodowane posiadają ubezpieczenie i czy ich polisy pokryją poniesione straty. Jeśli nie - w grę wchodzi pomoc finansowa ze środków publicznych.

W przypadku zgłoszonych szkód MOPS ocenia zarówno potrzeby materialne, jak i sytuację życiową rodzin. Wszystko odbywa się według ścieżki, którą wyznaczły wcześniej odpowiednie wytyczne z Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Jak dotąd, pomoc finansowa znajduje się na etapie weryfikacji - decyzje mają być wydawane możliwie szybko, zaraz po uzyskaniu pełnych informacji od ubezpieczycieli.

Nie każdy zgłasza się po pomoc

W przypadku drobnych uszkodzeń wielu mieszkańców decydowało się na samodzielne naprawy - bez zgłaszania szkód służbom ani urzędowi. Aby mieć pełny obraz sytuacji, kolbuszowski MOPS planuje w przyszłym tygodniu zwrócić się do straży pożarnej z prośbą o informacje na temat ewentualnych dodatkowych zgłoszeń, które mogły wpłynąć w ostatnich dniach.

Jak wiadomo, w ciągu minionego tygodnia IMGW wydawał alerty pogodowe drugiego i pierwszego stopnia dla regionu - ostrzeżenia dotyczyły inten-

Krzysztof Sudoł dodał, że wieloletnia praktyka pokazuje, że ubezpieczenia zwykle pokrywają większość strat. Jednak nie oznacza to, że każda sytuacja wygląda tak samo - każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych potrzeb rodzin.

Kolbuszowski MOPS zachęca mieszkańców, którzy ucierpieli w wyniku nawałnicy, by nie zwlekali ze zgłoszeniami. Nawet drobne zniszczenia mogą mieć długofalowe skutki, a możliwość otrzymania wsparcia - czy to finansowego, czy organizacyjnego - jest realna.

Kamil Ząbczyk

okna drzwi rolety bramy

PRAKTIC
idealne okna

Doskonały wybór dla Twojego domu

Autoryzowany Dystrybutor: **stollar**
OKNA I DRZWI

Plac Wolności 54, 36-100 Kolbuszowa
tel.: +48 17 227 00 90, fax: 227 00 91
e-mail: biuro@practic.pl, www.practic.pl

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWONCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



✚ GMINA DZIKOWIEC

Gminny sprzęt pod wynajmem?

Podczas czerwcowej sesji Rady Gminy Dzikowiec pojawiło się pytanie o możliwość wynajmu gminnego sprzętu, takiego jak kosiarki. Sprawę poruszyła przewodnicząca rady, Urszula Rzeszut-Baran.

Temat zainicjowała radna Urszula Rzeszut-Baran podczas ostatniej sesji Rady Gminy Dzikowiec 25 czerwca, pytając wprost:

- Czy w naszej gminie można wynająć sprzęt? Na przykład kosiarkę bijakową lub coś w tym stylu. Czy jest to formalnie zorganizowane?

Na pytanie odpowiedziała wójt gminy Dzikowiec, Bogumiła Kosiorowska, wskazując, że na ten moment taka możliwość formalnie nie istnieje.

- Nie, nie ma formalnej możliwości, żebyśmy mogli kosiarkę

bijakową wynająć. To musieliśmy sformalizować kolejnym regulaminem, tak jak zrobiliśmy to z autobusami.

Potrzeby mieszkańców

Radna dopytywała dalej, powołując się na zapytania mieszkańców: - Pytam, bo miałam takie zapytania mieszkańca. Czy na przykład można pójść i wynająć z pracownikiem?

Wójt odpowiedziała, że urząd dostrzega potrzebę organizacji tego typu usług i trwają wstępne rozważania, jak mogłoby to wyglądać w praktyce. Podkreśliła jednak, że są ku temu pewne ograniczenia.

- Mamy teraz kosiarkę do tego małego traktorka, którą zakupiliśmy, i jest do tego dużego traktora. Tutaj mamy jeszcze na gwarancji, więc musimy to

przemysleć. Ona tak naprawdę jest ciągle w użytku. Musielibyśmy to w niedzielę wynająć, bo panowie są cały czas w pracy. Tak to właśnie wygląda - wyjaśniła Kosiorowska.

Nowy statut dla ZUK?

Wójt Kosiorowska zasugerowała, że możliwe jest wprowadzenie usług związanych z obsługą sprzętu nie poprzez wynajem, ale jako usługę wykonywaną przez Zakład Usług Komunalnych (ZUK).

- Zamierzamy wprowadzić taką usługę, nawet jeśli chodzi o Zakład Usług Komunalnych. T e ż się za-

stanawiamy nad wprowadzeniem nowego statutu, żeby ten zakład budżetowy też miał swoje dochody właśnie z takich usług, bo to też o to chodzi i to jest temat, który opracowujemy - powiedziała.

Dodała, że podobny mechanizm już funkcjonuje w przypadku wynajmu autobusu, który wymagał formalnego uregulowania ze względu na rosnącą liczbę zgłoszeń i koszty.

Z ograniczeniami?

Pod koniec dyskusji głos zabrał radny Antoni Konefał, który zwrócił uwagę na możliwość ograniczenia

Co teraz dalej?

Chociaż obecnie gmina Dzikowiec nie oferuje oficjalnej możliwości wynajmu sprzętu przez mieszkańców, to - jak wynika z wypowiedzi wójt - temat ten jest analizowany i może w przyszłości znaleźć swoje miejsce w ofercie ZUK. Wymaga to jednak wprowadzenia odpowiednich regulacji oraz oceny kosztów i dostępności pracowników.

Kamil Ząbczyk

✚ W SKRÓCIE

Wodne oszczędności

Gmina Dzikowiec zaapelowała do swoich mieszkańców o racjonalne gospodarowanie wodą w obliczu pogłębiającej się suszy hydrologicz-

nej. Władze lokalne zwróciły uwagę na konieczność unikania podlewania ogrodów w pełnym słońcu, rezygnację z napełniania basenów wodą wodociągową oraz ograniczenie mycia pojazdów, czy oszczędnego korzystania z wody w codziennych pracach domowych i gromadzenia deszczówki. **kz**

REKLAMA

CENTRUM BUDOWLANE

MATERIAŁY BUDOWLANE,
WYKOŃCZENIOWE, NARZĘDZIA BUDOWLANE
SŁAWOMIR WRAŻEŃ



- ✓ KAMIEŃ DROGOWY, OZDOBNE,
- ✓ ZIEMIA OGRODOWA,
- ✓ KAMIEŃ DO GABIONÓW,
- ✓ KOLOROWE DO OGRODU, OTOCZAKI

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

- PIASKI, ŻWIRY, ZIEMIA, CEGŁY ✓
- STYROPIANY, PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE, PŁYTY OSB, ✓
- MATERIAŁY KANALIZACYJNE ✓
- USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM: ✓
- KOPARKA, ŁADOWARKA, TRANSPORT
- CIEŻARÓWKĄ OD 3.5 DO 40 DMC
- DREWNO OPAŁOWE**



36-147 NIWISKA 516A TEL.: 782 029 904 E-MAIL: SLAWEK.TURBO@INTERIA.EU
WWW.KRUSZYWA-PODKARPACKIE.PL

✚ GMINA KOLBUSZOWA

Umowa na klub malucha podpisana

W poniedziałek, 7 lipca, burmistrz Kolbuszowej podpisał umowę na realizację inwestycji, która pozwoli na rozbudowę przedszkola w Widelce oraz utworzenie nowoczesnego Klubu Dziecięcego. Projekt ma na celu poprawę dostępności do opieki nad najmłodszymi mieszkańcami gminy. Kto zajmie się modernizacją?

W magistracie podpisano umowę na rozbudowę i przebudowę budynku przedszkola w Widelce, która umożliwi powstanie Klubu Dziecięcego. Nowa placówka zapewni opiekę dla 25 dzieci w wieku od 1. do 3. roku życia. Projekt jest realizowany w ramach programu „Aktywny Maluch” i finansowany z funduszy KPO.

Wykonawcą inwestycji została firma Elzat Sp. z o.o. z Tarnowa, która wygrała przetarg. Umowę z firmą podpisał burmistrz Kolbuszowej, Grzegorz Romaniuk. Realizacja projektu ma na celu nie tylko poprawę standardu obecnego przedszkola, ale również stworzenie nowej przestrzeni dla maluchów, dostosowanej do współczesnych standardów opieki i wychowania.

Zakres prac obejmuje szereg działań budowlanych. Główne elementy rozbudowy to:

Przebudowa istniejącego obiektu - w tym wymiana dachu, przebudowa ścian, otworów drzwiowych i okiennych, a także modernizacja instalacji grzewczej, wentylacyjnej, elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Zrealizowane zostaną również prace wykończeniowe i termomodernizacyjne.

Budowa nowej części budynku - obejmująca fundamenty, ściany konstrukcyjne,

stropy, a także montaż stolarki okiennej i drzwiowej. Wykonane zostaną również instalacje sanitarne i elektryczne, a także prace wykończeniowe wewnątrz oraz elewacji.

Zagospodarowanie terenu - obejmuje rozbiórkę części istniejącego placu postojowego, przebudowę chodników, budowę nowego zjazdu z drogi powiatowej, zatoki postojowej oraz ogrodzenia. Zaplanowano także nasadzenia zieleni wokół obiektu.

Cała inwestycja ma na celu stworzenie nowoczesnego,

funkcjonalnego Klubu Dziecięcego, który będzie w pełni dostosowany do potrzeb najmłodszych mieszkańców gminy. Obiekt zapewni dzieciom odpowiednie warunki rozwojowe, zapewniając im opiekę w pełni dostosowaną do obowiązujących standardów wychowawczo-opiekuńczych.

Wartość inwestycji to 2 mln 141 tys. zł, a zakończenie prac planowane jest na czerwiec 2026 roku. Środki na realizację projektu pochodzą z funduszy Krajowego Planu Odbudowy, a także z wkładu własnego gminy Kolbuszowa. **kz**



Burmistrz Kolbuszowej podpisał umowę na realizację inwestycji.

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Absolwenci kontra matura

Tegoroczne matury w powiecie kolbuszowskim przyniosły wyniki, które jednych zaskoczyły pozytywnie, a innych zmusiły do refleksji. Różnice między szkołami są wyraźne. Jak wypadli lokalni maturzyści w porównaniu z rówieśnikami z Podkarpacia?

Nierówna walka o świadectwo dojrzałości

W 2025 roku do matury w powiecie kolbuszowskim przystąpiło łącznie 231 uczniów z trzech szkół średnich: Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej oraz Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Jak się okazało – nie każdemu udało się przejść przez egzaminacyjne sito.

Najlepiej poradzi sobie maturzyści z LO w Kolbuszowej – aż 95 proc. z nich uzyskało wynik pozytywny. Z 95 zdających nie zdało pięć osób. Zdawalność z przedmiotów obowiązkowych daje powody do zadowolenia: język polski – 99 proc., matematyka – 97 proc., język angielski – 97 proc.

Nieco gorzej poszło uczniom technikum w Kolbuszowej (ZST), gdzie maturę zdała połowa ze 109 przystępujących. Wyniki (zdawalność) z języka polskiego były jeszcze stosunkowo dobre (86 proc.), ale już z matematyki i języka angielskiego sy-



Jak poszła matura 2025 w powiecie kolbuszowskim? Sprawdzamy.

tuation wyglądała trochę słabiej – odpowiednio 60 proc. i 76 proc.

Największe trudności napotkali maturzyści z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Egzamin dojrzałości zdało 10 z 27 uczniów, co daje 37 proc. zdawalności. Średnie wyniki to: język polski – 81 proc., matematyka – tylko 48 proc., a język angielski – 67 proc.

Głos dyrektorów. Jak poszło absolwentom?

Jak mówi dyrektor LO w Kolbuszowej, Dariusz Fus,

choć tegoroczne wyniki są nieco słabsze niż zakładano, wciąż znacznie przewyższają średnią krajową i wojewódzką. Zwraca uwagę, że w aż ośmiu z dwunastu zdawanych przedmiotów liceum osiągnęło wyniki wyższe niż średnie w Polsce i na Podkarpaciu. Podkreśla też sukcesy indywidualne – jednym z absolwentów jest olimpijczyk Szymon Lewicki, który został zwolniony z egzaminu z Wiedzy o Społeczeństwie.

W Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej, dyrektor Grażyna Pelka zauważa, że wyniki są słabsze niż w ubiegłym

roku. Podkreśla, że różnice między uczniami w klasie były bardzo duże – niektórzy osiągnęli 100 procent punktów, inni nie przekroczyli progu zdawalności.

Z kolei wicedyrektor Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni, Beata Bryk, przyznaje, że ogólny wynik nie jest satysfakcjonujący, ale nie oddaje w pełni sytuacji. Wskazuje, że niektórzy uczniowie zaskoczyli pozytywnie, podczas gdy inni poradzi sobie znacznie gorzej, niż wskazywały na to ich oceny końcowe. Podkreśla też, że wpływ na słabe wyniki mogły mieć zaległości

z czasów pandemii i nauczania zdalnego. Zapewnia, że szkoła podejmie działania mające na celu poprawę efektywności nauczania i wyników maturalnych w przyszłości.

Kto może jeszcze zawalczyć?

Uczniowie, którym nie powiodło się podczas majowych matur, będą mieli szansę na poprawkę. Egzamin poprawkowy odbędzie się 19 sierpnia (część pisemna) i 20 sierpnia (ustna). Wyniki będą znane 10 września 2025 roku.

Kamil Ząbczyk

Wyniki matur 2025 – zestawienie zbiorcze

Powiat kolbuszowski

- Język angielski poziom podstawowy: przystąpiło 229 osób, średni wynik: 69,31 %
- Język polski poziom podstawowy: przystąpiło 230 osób, średni wynik: 55,47 %
- Matematyka poziom podstawowy: przystąpiło 230 osób, średni wynik: 52,56 %

Województwo podkarpackie

- Język angielski poziom podstawowy: przystąpiło 14 670 osób, średni wynik: 75,3 %
- Język polski poziom podstawowy: przystąpiło 14 803 osoby, średni wynik: 57,8 %
- Matematyka poziom podstawowy: przystąpiło 14 806 osób, średni wynik: 61,55 %

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki egzaminu maturalnego przeprowadzonego w terminie głównym (maj). Maturę zdało 80 proc. wszystkich absolwentów. Prawo do poprawki ma 13 proc. z nich, a 7 proc. nie zdało testu dojrzałości. W skali kraju przystąpiło do niego łącznie 255 517 tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych (4-letnich liceów ogólnokształcących, 5-letnich techników, szkół artystycznych, branżowych szkół II stopnia) oraz 636 absolwentów – obywateli Ukrainy.

GMINA MAJDAN KRÓLEWSKI

Debiut literacki mieszkanki

W czerwcu 2025 roku swoją premierę miała debiutancka powieść Aleksandry Kowal-Brzozy – mieszkanki Komorowa w gminie Majdan Królewski. Choć pochodzi z Nowej Dęby, od ponad dekady związana jest z powiatem kolbuszowskim. To właśnie tutaj powstała książka pt. Czarny mrok. Grota, która otwiera cykl powieści fantasy o niezwykłej bohaterce przeniesionej z Ziemi na obcą, tajemniczą planetę.

Od pasji do debiutu

Choć Aleksandra Kowal-Brzoza nigdy wcześniej nie miała styczności z pisaniem, postanowiła przenieść na papier historię, która dojrzała w jej wyobraźni przez długi

czas. Zainteresowanie fantastyką – obecne w jej życiu zarówno w książkach, jak i filmach – stało się naturalną inspiracją dla stworzenia własnego literackiego uniwersum.

Nowy świat oczami bohaterki

Grota to pierwsza część serii Czarny mrok. Opowiada historię Alex – dziewczyny, która trafia z Ziemi na planetę Aimeiz. Tam, na wyspie Nocida, znajduje się wejście do tajemniczego miejsca zwanego Grota. To właśnie tam zbierają się przedstawiciele różnych ras istot nadprzyrodzonych, by przejść specjalne szkolenie. Jego celem jest przygotowanie do walki z mrocznymi księżętami i ich demonami, które sieją chaos i zniszczenie.

Na Aimeiz Alex szybko nawiązuje pierwsze przyjaźnie

– w tym z morską smoczą o imieniu Nitra – oraz rozpoczyna intensywny trening pod okiem surowego dowódcy Aarona. Z czasem zaczyna odkrywać swoje niezwykle zdolności i Dar, którego nie potrafi jeszcze zrozumieć. Szkolenie jednak nie jest łatwe, a dziewczyna z każdym krokiem pakuje się w coraz większe kłopoty.

Czy uda jej się odkryć, dlaczego trafiła na tę planetę? Jaką rolę odegra w walce z mrokiem? Odpowiedzi na te pytania kryją się w kolejnych tomach serii, których autorka z Komorowa już zapowiada kontynuację.

Książka trafi do waszych rąk

Aleksandra Kowal-Brzoza zobowiązała się przekazać na ręce naszej redakcji jeden egzemplarz swojej debiutan-



To literacki debiut mieszkanki Komorowa.

kiej książki z myślą o naszych Czytelnikach. Jeśli tylko do nas dotrze, zorganizujemy konkurs, o którym poinformujemy na łamach portalu oraz w mediach społecznościowych.

Debiut literacki mieszkanki Komorowa to nie tylko dowód na to, że warto spełniać marzenia, ale i zachęta do sięgnięcia po oryginalną, świeżą historię fantasy osadzoną w całkowicie

nowym świecie. Jeśli lubicie magiczne klimaty, odważne bohaterki i przygodę z nutą tajemnicy – Czarny mrok. Grota może być właśnie dla Was.

kz

ZUS wypłaca renty wdowie



Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpłynęło już ponad 1 mln wniosków (ERWD) o ustalenie zbiegu świadczeń z rentą rodzinną. W województwie podkarpackim złożono 57,5 tys. takich dokumentów. Z terenu Oddziału ZUS w Jaśle: 17,5 tys., Oddziału w Rzeszowie: 40 tys. ZUS rozpoczął wypłatę środków. Od 1 lipca do 231,5 tys. osób trafiło 792,6 mln zł brutto, z czego 83 mln zł stanowi kwotę, o którą wzrosły wypłaty w związku z zastosowaniem zbiegu świadczeń.

Do 13,2 tys. uprawnionych mieszkańców naszego regionu przekazano łącznie 41,2 mln zł. Dodatkowe środki, przysługujące w związku z nowym uprawnieniem, tj. rentą wdowią, wyniosły 4,6 mln. zł. Dzięki rencie wdowiej świadczeniobiorcy zyskają średnio 359,82 zł. – informuje Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podkarpackiego.

Renta wdowia to połączenie świadczenia, które może wynosić na przykład 100 proc. własnej emerytury lub renty oraz 15 proc. świadczenia przysługującego po zmarłym małżonku, lub odwrotnie. Część uprawnionych osób będzie otrzymywać wypłatę z dwóch instytucji: z ZUS-u oraz innego organu emerytalno-rentowego. Oznacza to, że środki będą przekazywane w różnych terminach. Od sierpnia świadczenia w zbiegu

będą wypłacane łącznie w ustalonych terminach płatności – 1, 6, 10, 15, 20 i 25 dnia miesiąca. Wszyscy uprawnieni otrzymają jedną decyzję od instytucji, która będzie wypłacać 15 proc. świadczenia. Druga instytucja jedynie przekaze informację o kontynuacji wypłaty dotychczasowego świadczenia.

Jeśli wniosek o rentę wdowią wpłynie do ZUS-u do 31 lipca 2025 r. i zostanie rozpatrzony pozytywnie, świadczenia będą wypłacane również za lipiec. Natomiast wnioski złożone w kolejnych miesiącach, które zostaną pozytywnie rozpatrzone, będą skutkować rozpoczęciem wypłaty od miesiąca, w którym trafią do ZUS-u.

Komu przysługuje renta wdowia

Aby ZUS mógł wypłacić rentę wdowią, osoba składająca wniosek powinna spełnić łącznie wszystkie warunki:

- kobieta powinna mieć co najmniej 60 lat, a mężczyzna co najmniej 65 lat,
- do dnia śmierci małżonka pozostawać z nim we wspólności małżeńskiej,
- nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłym małżonku nie wcześniej niż w dniu ukończenia 55 lat przez kobietę, 60 lat przez mężczyznę,
- nie być obecnie w związku małżeńskim.

ZUS wyda decyzję o odmowie ustalenia zbiegu świadczeń, jeżeli wdowa lub wdowiec nie spełnią chociaż jednego ze wskazanych wa-

runków lub jeśli wysokość co najmniej jednego z przyznanych świadczeń osiągnie lub przekroczy limit, którym jest trzykrotność kwoty najniższej emerytury (5 636,73 zł). Ograniczenie wysokości sumy świadczeń do trzykrotności kwoty najniższej emerytury zastosowano w przypadku dotychczas wypłaconych świadczeń w zbiegu w 5 proc. przypadków.

Równolegle do wypłat świadczeń przetwarzane są także decyzje odmowne, których łączna liczba wynosi obecnie 24,1 tys. Do najczęstszych przyczyn decyzji odmownych należą:

- zbyt wysoka kwota świadczenia aktualnie wypłacanego (powyżej trzykrotności kwoty najniższej emerytury),
- nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku wcześniej niż 5 lat przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego,
- brak prawa do własnego świadczenia,
- brak prawa do renty rodzinnej,
- zawarcie nowego związku małżeńskiego,
- niepozostawanie we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci małżonka,
- nieosiągnięcie powszechnego wieku emerytalnego.

Od decyzji ZUS-u dotyczącej renty wdowiej można odwołać się do sądu.

Marta Warias

Chcesz budować dom? Dobre wieści

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Nowe przepisy to ważna wiadomość dla właścicieli działek, deweloperów, a także samorządów. Kluczową zmianą jest przedłużenie terminu na uchwalenie planów ogólnych przez gminy – z końca 2025 roku do 30 czerwca 2026 roku.

W praktyce oznacza to, że decyzje o warunkach zabudowy (WZ) nadal będą mogły być wydawane, a inwestycje nie zostaną wstrzymane.

Reforma planowania przestrzennego: co się zmienia?

Reforma została uchwalona we wrześniu 2023 roku i miała na celu uporządkowanie chaotycznego systemu planowania przestrzennego w Polsce. Kluczowym elementem reformy miało być wprowadzenie tzw. planu ogólnego – nowego dokumentu planistycznego, który miał zastąpić studium uwarun-

kowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Bez uchwalonych planów ogólnych, gminy nie mogłyby wydawać decyzji o warunkach zabudowy, czyli tzw. WZ-ek. To oznaczałoby poważne ryzyko paraliżu inwestycyjnego, zwłaszcza na terenach niezagospodarowanych – głównie w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich, gdzie miejscowe plany zagospodarowania obejmują często tylko kilka procent powierzchni gminy.

Nowy termin: do końca czerwca 2026 roku

Podpisana przez prezydenta nowelizacja wydłuża czas na przygotowanie planów ogólnych aż o pół roku – do 30 czerwca 2026 roku. Rząd zdecydował się na ten krok po sygnałach z samorządów, które wskazywały, że nie zdążą opracować dokumentów na czas z powodu złożonych procedur, braku specjalistów czy napiętych budżetów.

To bardzo ważna zmiana dla gmin: dzięki temu mogą spokojnie kontynuować prace

nad planami, bez konieczności wstrzymywania decyzji planistycznych. Jednocześnie mieszkańcy i inwestorzy nie muszą obawiać się przestojów w procedurach administracyjnych.

Co to oznacza dla właścicieli działek i deweloperów?

Nadal będzie można składać wnioski o wydanie warunków zabudowy, co oznacza, że plany inwestycyjne nie zostaną zamrożone. Deweloperzy zachowują ciągłość działań inwestycyjnych, co w dobie kryzysu mieszkaniowego ma kluczowe znaczenie. Właściciele działek, którzy planują budowę domu, nie będą musieli czekać na uchwalenie planów ogólnych.

Gminy, które dotąd mierzły się z koniecznością przyspieszonego działania, teraz mają możliwość przeprowadzenia całego procesu zgodnie z procedurami, konsultacjami i analizami.

Marta Warias

Dbaj o swoje znamiona

Latem chętniej wystawiamy skórę na słońce, spędzając wolne chwile na świeżym powietrzu. Warto jednak pamiętać, że ekspozycja na promieniowanie UV może mieć poważne konsekwencje zdrowotne, a jednym z podstawowych działań profilaktycznych w ochronie skóry jest regularne badanie znamion, czyli dermatoskopia. Na czym polega i jak wygląda badanie - mówi lekarz Bogumiła Medyńska, dermatolog z Centrum Medycznego Scanmed we Wrocławiu, American Heart of Poland.

Dlaczego warto badać znamiona?

Regularna kontrola znamion powinna być obowiązkowa szczególnie dla osób o jasnej karnacji, z licznymi znamionami, historią oparzeń słonecznych lub przypadkami nowotworów skóry w rodzinie. - Każda zmiana, która nagle zmienia kolor, kształt, zaczyna swędzieć, krwawić lub się powiększać, powinna być skonsultowana z dermatologiem - dodaje ekspertka Centrum Medycznego Scanmed, American Heart of Poland.

Jak przebiega badanie dermatoskopowe?

Samo badanie jest szybkie i bezbolesne. Lekarz przykładając dermatoskop do skóry, wcześniej pokrywając soczewkę specjalnym olejkim, który eliminuje odbicia światła i pozwala na dokładniejszy obraz zmiany. Wynik ocenia się w oparciu o tzw. skalę TDS (Total Dermatoscopic Score), czyli Całkowity Wskaźnik Dermatoskopowy. Na jego podstawie lekarz określa stopień niepokojących cech zmiany i decyduje o konieczności dalszej diagnostyki lub obserwacji.

U osób z grupy podwyższonego ryzyka - posiadających liczne znamiona, dodatni wy-

wiad rodzinny lub historię chorób skóry - zaleca się kontrolne badania dermatoskopowe co 3-6 miesięcy. U pozostałych pacjentów - raz w roku lub wtedy, gdy pojawi się niepokojąca zmiana.

Latem szczególnie uważaj na słońce

Latem nasza skóra jest narażona na szkodliwe działanie promieniowania UV. Ekspozycja na słońce nie tylko przyspiesza procesy starzenia skóry, ale również znacząco zwiększa ryzyko wystąpienia nowotworów skóry.

- W słoneczne dni zalecam unikanie wychodzenia na zewnątrz w godzinach największego nasłonecznienia, czyli między 11:00 a 16:00. Bezwzględnie należy stosować kremy z wysokim filtrem SPF 50+, które chronią przed promieniowaniem UVA i UVB. Filtry warto aplikować co 2-3 godziny oraz po każdej kąpieli, nawet w pochmurne dni - przypomina dermatolog Bogumiła Medyńska.

Latem, gdy skóra jest narażona na działanie słońca, warto być jeszcze bardziej czujnym i nie lekceważyć niepokojących objawów. Zdrowa skóra to nie tylko kwestia estetyki, ale przede wszystkim bezpieczeństwa.

Marta Warias

Majątki majdańskich radnych cz. 2

Przeglądamy się kolejnym oświadczeniom majątkowym radnych gminy Majdan Królewski za 2024 rok. Czym się zajmują na co dzień, jakie mają oszczędności oraz ile zarabiają?



Mariola Kopeć (51 I)
- PHU „OWA” Sp. z o.o.
w Kolbuszowej
(brak wskazania
stanowiska lub funkcji)

Radna wykazała, że w 2024 roku zgromadziła 387 707,44 zł na swoim koncie. Posiada dom o powierzchni 150 m², o wartości 200 tys. zł, oraz użytki rolne o powierzchni 1,173 ha (wszystko stanowi współwłasność małżeńską). Mariola Kopeć ma także działkę leśną o powierzchni 0,3893 ha, o wartości 5 000 zł, jak również teren mieszkalny o powierzchni 595 m², o wartości 20 tys. zł. Dodatkowo, posiada 1/4 gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,15 ha, o wartości 100 tys. zł. Działka leśna oraz teren mieszkalny podlegają współwłasności małżeńskiej, natomiast gospodarstwo rolne jest spadkiem.

Dochody z zatrudnienia za 2024 rok wyniosły 39 669,74 zł, z diety radnej 5 700 zł, a z innych źródeł dochodu 4 551,70 zł. Posiada Opla Zafirę rocznik 2010, traktor TD25 rocznik 1996 oraz VW Touran rocznik 2024.



Kazimierz Kozdęba (55 I) -
Unidez Sp. z o.o. Nowa Dęba
- Lider Montażu

Radny wykazał, że w 2024 roku zgromadził na swoim koncie 46 800 zł. Posiada dom o powierzchni 96,3 m², o wartości 250 tys. zł, który podlega wspólnocie małżeńskiej. Posiada również gospodarstwo rolne o powierzchni 1,57 ha, o wartości 25 tys. zł, które obejmuje budynek gospodarczy. Całość stanowi współwłasność małżeńską, z tytułu czego w ubiegłym roku uzyskał dochód w wysokości 4 240,88 zł.

Przychód z tytułu zatrudnienia w 2024 roku wyniósł 115 526,37 zł, z diety radnego 6 700 zł. Posiada samochód osobowy Opel Meriva rocznik 2010.



Janusz Mazgaj (50 I)

Radny wykazał, że w 2024 roku zgromadził 24 797,40

zł. Posiada dom o powierzchni 126 m², o wartości 200 tys. zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 2,8952 ha, o wartości 50 tys. zł, które obejmuje stodołę, oborę i garaż. Z tytułu gospodarstwa uzyskał przychód w wysokości 8 620,76 zł.

Z umowy na zlecenie uzyskał przychód w wysokości 2 688,49 zł, a z diety radnego 5 550 zł. Posiada traktor Ursus C360 3P rocznik 1986.



Roman Stec (59 I) - Zakłady
Metalowe Dezamet S.A.
w Nowej Dębie - Technolog

Radny wykazał, że w 2024 roku zgromadził na swoim koncie 23 500,00 zł (WPI Pakiet Emerytalny PKO TFI), 51 730,15 zł na koncie oszczędnościowym oraz 110 tys. zł na lokacie oszczędnościowej. W walucie obcej zgromadził 1 240,00 USD, które znajdują się w funduszach inwestycyjnych.

Posiada dom o powierzchni 102 m², o wartości 400 tys. zł, który stanowi współwłasność małżeńską. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 4,36 ha, o wartości 120 tys. zł, na

którym znajduje się budynek gospodarczy, również podlegający współwłasności małżeńskiej. Ma także 38 akcji pracowniczych Zakładów Metalowych Dezamet S.A.

Przychody z zatrudnienia w 2024 roku wyniosły 132 757,64 zł, z diety radnego 7 350 zł, a z innych dochodów 520 zł. Posiada samochód osobowy marki Opel Corsa rocznik 2016, Suzuki Grand Vitara rocznik 2004 oraz traktor Ursus C330 rocznik 1979.



Mariusz Wołosz (53 I)
- Zespół Szkół nr 2 im.
Eugeniusza Kwiatkowskiego
w Nowej Dębie - Nauczyciel

Radny wykazał, że w 2024 roku zgromadził 7 033,18 zł. Posiada dom o powierzchni 130 m², o wartości 240 000 zł, który stanowi współwłasność małżeńską.

Posiada działkę, na której stoi dom, o powierzchni 0,1056 ha i wartości 15 tys. zł; działkę rolną o powierzchni 0,3055 ha (łąka) i wartości 5 000 zł; działkę leśną o powierzchni 0,385 ha (las, 1/2 niewydzielonej części) o wartości 5 000

zł; działkę rolną o powierzchni 0,0300 ha; działkę budowlaną o powierzchni 0,0046 ha oraz działkę rolną o powierzchni 0,0707 ha, o łącznej wartości 5 000 zł.

Posiada 82 akcje zwykłe imienne w Zakładach Metalowych Dezamet S.A. Nowa Dęba. W ubiegłym roku z tytułu umowy o pracę uzyskał dochód w wysokości 156 342,58 zł, z innych źródeł dochodu 268,57 zł oraz diety z tytułu pełnienia funkcji radnego 7 150 zł. Posiada samochód osobowy VW 5N Tiguan rocznik 2013, BMW 328i rocznik 2015, Opela Zafirę rocznik 2002 – wszystkie pojazdy podlegają współwłasności majątkowej.



Bożena Mazur (60 I)
- Emerytka

Radna wykazała, że w 2024 roku zgromadziła 4 500 zł. Posiada dom o powierzchni 120 m², o wartości 230 tys. zł (2/3 akt własności, akt poświadczenia dziedziczenia); gospodarstwo rolne, nieużytki, o powierzchni 2,55 ha, zabudowane oborą i stodołą (2/3 akt własności).

Przychód z emerytury w 2024 roku wyniósł 39 752,06 zł, z diety radnej 4 500 zł. Posiada Hyundaia i30 rocznik 2010.



Wojciech Wołosz (42 I)

Radny wykazał, że w 2024 roku zgromadził 12 430,31 zł, a jego majątek stanowi współwłasność małżeńską. Posiada dom o powierzchni 150 m², o wartości 230 tys. zł. Posiada gospodarstwo rolne o powierzchni 3,6483 ha, o wartości 140 tys. zł, które obejmuje oborę, stodołę i garaż. Z tego tytułu osiągnął przychód i dochód w wysokości 12 352 zł oraz dopłatę z ARiMR w wysokości 4 253 zł, wszystko stanowi współwłasność małżeńską. Posiada 137 akcji pracowniczych Zakładów Metalowych Dezamet.

Z diety radnego uzyskał dochód w wysokości 6 700 zł oraz z diety Podkarpackiej Izby Rolniczej 600 zł. Posiada samochód osobowy Ford Escape 2018, który podlega współwłasności małżeńskiej.

kk

Koniec papierowych faktur?

Już wkrótce każdy przedsiębiorca będzie musiał korzystać z Krajowego Systemu e-Faktur. Nowe zasady fakturowania całkowicie zmienią sposób wystawiania i odbierania dokumentów sprzedaży. Choć wdrożenie systemu wymaga przygotowań, w dłuższej perspektywie może przynieść realne korzyści. Sprawdź, co musisz wiedzieć o KSeF i jak się do niego przygotować.

Wkrótce wszyscy przedsiębiorcy będą wysyłać i odbierać faktury za pośrednictwem KSeF. Krajowy System e-Faktur umożliwi wystawianie faktur ustrukturyzowanych w formacie



"Co musisz wiedzieć o KSeF i jak się do niego przygotować?"

XML za pomocą zintegrowanego oprogramowania finansowo-księgowego.

System KSeF sprawdzi, czy dokument jest zgodny ze standardem (właściwy schemat XML

faktury) i nada mu unikalny numer. Wystawca otrzyma urzędowe poświadczenie odbioru (UPO). Odbiorca faktury uzyska dostęp do niej poprzez uwierzytelnienie się w KSeF lub podanie określo-

nych danych dotyczących faktury (tzw. dostęp anonimowy).

Faktury w tej formie wystawiane będą za pomocą bezpłatnych narzędzi, które udostępni Ministerstwo Finansów oraz programów komercyjnych

Kto będzie użytkownikiem KSeF?

E-fakturowanie obejmie czynności, które do tej pory wymagały udokumentowania fakturą wystawioną zgodnie z ustawą o VAT.

Będą to czynności podlegające w Polsce opodatkowaniu VAT, w tym krajowe dostawy towarów oraz świadczenie usług

dokonywane pomiędzy przedsiębiorcami (B2B) i na rzecz organów publicznych. Docelowo fakturowanie będzie odbywać się tylko za pośrednictwem KSeF.

Korzyści z KSeF

Poprzez KSeF zostanie zwiększona przejrzystość i bezpieczeństwa obiegu dokumentów, wprowadzona automatyzacja procesów oraz ograniczenie nadużyć podatkowych.

Wdrożenie KSeF wymaga od przedsiębiorców dostosowania swoich systemów do nowego formatu faktur i procesów fakturowania, co może wiązać się z pewnymi kosztami i nakładem pracy. Jednakże, docelowo przyniesie to korzyści w postaci

usprawnień, redukcji kosztów i przyspieszenia rozliczeń.

Urząd skarbowy przeprowadzi cykl spotkań informacyjnych online przybliżających ten temat.

Pierwsze spotkanie odbyło się 15 lipca o godz. 11:00. Kolejne odbędą się 22 lipca oraz 12 i 26 sierpnia o godz. 11:00. Urząd Skarbowy w Kolbuszowej zachęca do udziału w tych spotkaniach. Pozwolą one na zapoznanie się z systemem KSeF i ułatwią jego wdrożenie.

Szczegóły spotkań publikowane będą na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: <https://www.podkarpackie.kas.gov.pl>

**Urząd Skarbowy
w Kolbuszowej,
Agnieszka Sito**

GMINA DZIKOWIEC

Po remoncie

Gmina Dzikowiec zakończyła dwie kluczowe inwestycje w miejscowości Kopcie, które poprawiają warunki edukacyjne oraz bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Zmodernizowane zostały zarówno budynek szkoły podstawowej, jak i boisko sportowe.

Szkoła po remoncie

Pierwsza z inwestycji dotyczyła budynku Szkoły Podstawowej w Kopciach. Zakres prac obejmował wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację pomieszczeń wewnątrz szkoły oraz poprawę instalacji centralnego ogrzewania. Dzięki tym zmianom szkoła stała się bardziej nowoczesna, bezpieczna i komfortowa.

- Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1 380 000 zł, z czego aż 1 005 000 zł pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład - informuje dzikowiecki samorząd i dodaje:

- To duży krok w stronę nowoczesnej, bezpiecznej i komfortowej przestrzeni edukacyjnej dla naszych uczniów!



Boisko natomiast ma nowe ogrodzenie.



Szkoła zyskała nową instalację centralnego ogrzewania.

Modernizacja boiska

Kolejną zrealizowaną inwestycją była modernizacja boiska sportowego przy placówce w Kopciach. W ramach prac wymieniono stare ogrodzenie na nowe, wykonane z siatki powlekanej. Nowe ogrodzenie ma na celu przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z boiska.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 50 000 zł, a całe zadanie zostało w pełni sfinansowane z budżetu gminy Dzikowiec.

- To kolejne dowody na to, że gmina Dzikowiec konsekwentnie inwestuje w rozwój infrastruktury edukacyjnej i sportowej na terenie całej gminy - podsumowuje UG w Dzikowcu.

kz

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Nocne zamknięcia

Po nocnym zamknięciu przejazdu w Majdanie Królewskim utrudnienia czekały także kierowców w gminie Cmolas. W nocy z 11 na 12 lipca wyłączone z ruchu zostały dwa przejazdy kolejowe. Niewykluczone, że niedługo podobne prace będą wykonywane w innych gminach.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – Sekcja Eksploatacji w Rzeszowie – informowała o planowym, awaryjnym zamknięciu dwóch przejazdów kolejowo-drogowych w gminie Cmolas.

Prace odbyły się na noc z piątku na sobotę, czyli z 11 na 12 lipca 2025 roku, w godzinach od 23:00 do 5:00.

W związku z koniecznością pilnej naprawy torowiska, zamknięte zostały przejazdy na drodze relacji Hadykówka – Pogorzalki – Cmolas oraz relacji Cmolas – Tory – Cmolas (obie są częścią linii kolejowej nr 71).

Powodem zamknięcia była awaria nawierzchni torowej, która wymagała demontażu jezdni w obrębie przejazdów.

kz

Na czas prac ruch pojazdów był całkowicie wstrzymany.

Podobna sytuacja miała miejsce noc wcześniej w Majdanie Królewskim, gdzie z ruchu wyłączono przejazd kolejowy przy ul. Polesie. Teraz z podobnym problemem muszą się zmierzyć mieszkańcy gminy Cmolas.

Mimo że prace odbywały się nocą, mogły wpłynąć na przejazdy lokalne – zwłaszcza dla kierowców kursujących nocą zawodowo lub dojeżdżających do pracy. Kierowcy proszeni byli o wcześniejsze zaplanowanie objazdów oraz zachowanie ostrożności w rejonie zamkniętych przejazdów.

PKP PLK przypominała, że prowadzone prace są konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa i sprawnego funkcjonowania infrastruktury kolejowej. Jest możliwe, że wkrótce podobne prace zostaną przeprowadzone także w innych gminach.

Warto więc śledzić komunikaty PKP PLK oraz lokalnych urzędów, aby być na bieżąco z planowanymi działaniami.

KOLBUSZOWA

Iron Head wraca z przytupem

Po trzech latach kolbuszowska formacja Iron Head znowu daje o sobie znać. Ich najnowszy singiel „Jedna Chwila” to zapowiedź drugiej płyty i powrót w wielkim stylu. Zespół nie tylko rozgrzewa sceny letnich festiwali, ale także szykuje premierę kolejnych numerów i jesienią trasę koncertową. Lider grupy, Tomek Lenart, zdradza kulisy.

Nie zwalniają tempa

Po dobrze przyjętym debiucie „Dzień za Dniem”, kolbuszowska grupa Iron Head serwuje nową porcję energii. Singiel „Jedna Chwila” to intensywny, metalcore’owy numer utrzymany w charakterystycznym dla zespołu stylu – mocne riffy, damsko-męski wokal i melodyjna struktura, która trafia w gusta fanów cięższego grania.

Jak udało nam się dowiedzieć, to przedsmak drugiego albumu, nad którym zespół intensywnie pracuje.

- Mega ekscytacja, bo prawie trzy lata minęły od naszego ostatniego wydawnictwa, ale też

spora ulga, bo oczekiwania przez ten czas zrobiły się dosyć duże. Na szczęście patrząc po większości opinii, chyba przysłowiowo ‘dowieźliśmy’, więc cieszymy się bardzo i nie możemy się doczekać kolejnej! - mówi Tomasz Lenart, wokalista i lider formacji, zapytany o premierę nowego klipu.

Premiera, płyta i koncerty

„Jedna Chwila” to dopiero początek. Zespół nie zamierza zwalniać tempa – kolejny utwór ma się ukazać już niedługo.

- Pracujemy jeszcze nad dopięciem ostatecznego terminu, ale mamy nadzieję, że kolejny numer ukaże się początkiem sierpnia. Jeśli chodzi o cały album, tu jeszcze bez konkretów, ale na pewno tej jesieni - zdradza Lenart.

Dla fanów Iron Headów oznacza to jedno: będzie głośno, będzie mocno i będzie koncertowo.

Letnia trasa i jesień z Iron Head

Zespół obecnie przemierza Polskę w ramach letniej trasy

koncertowej, występując na festiwalowych scenach od północy po południe kraju. Zwiększeniem tournée ma być seria klubowych koncertów promujących nadchodzącą płytę.

- Jesteśmy w środku letniej trasy koncertowej, która obejmuje sporo festiwali w całej Polsce i która potrwa do połowy września. Po niej robimy sobie krótką przerwę na dopięcie kwestii związanych z wydaniem nowego albumu, a następnie wyruszamy w klubową trasę koncertową promującą ten właśnie album. Na niej na pewno nie zabraknie też Kolbuszowej, także oby do zobaczenia jesienią! - zapowiada wokalista.

Czekamy na więcej

Choć dokładna data premiery drugiego albumu nie jest jeszcze znana, wszystko wskazuje na to, że kolbuszowska scena muzyczna znów będzie miała powód do dumy. Iron Head wraca z nową energią, świeżym materiałem i planami, które mogą wynieść ich jeszcze wyżej na polskiej scenie metalcore’owej.



Obecny skład zespołu Iron Head. Od lewej: Sylwia Bogacz (bas), Jakub Cinal (perkusja), Grzegorz Tusznio (gitara), Weronika Lenart (wokal), Tomasz Lenart (gitara + wokal).

W nowym składzie

Warto przypomnieć, że występ zespołu Iron Head podczas ubiegłorocznego festiwalu Spinacz Kolbuszowa był wyjątkowym przeżyciem dla muzyków. Tego dnia pożegnali wieloletniego gitarzystę - Krzysztofa Fryca.

- Był to ostatni koncert Krzycha, z którym graliśmy można powiedzieć od początku - potwierdził, dodając, że to wyjątkowe pożegnanie odbyło się na

największym koncercie, jaki zespół dotychczas zagrał

- mówił rok temu w rozmowie z nami Tomasz Lenart i dodał: - Jesteśmy mu mega wdzięczni za całe serducho, które wkładał w ten zespół przez ostatnie lata.

Jak wyjaśnił lider zespołu, po tym koncercie oficjalnie zajął jego miejsce nowy gitarzysta.

- Grzesiek, bo o nim mowa, jest również naszym producentem i to dzięki niemu nasza płyta „Dzień za dniem” tak dobrze brzmi. Do-

tychczas wspierał nas też sesyjnie na koncertach, kiedy doskwierały nam braki kadrowe, dlatego jego angaż do zespołu przebiegł dosyć gładko i bez większych zawirowań możemy spokojnie działać dalej - podsumował Lenart.

kz

Aby posłuchać i obejrzeć najnowszy klip zespołu, wystarczy wejść na serwis YouTube i wpisać w wyszukiwarkę „Iron Head - Jedna Chwila (OFFICIAL VIDEO)”.

Niezwykła podróż dwóch braci

Jānis i Dzintars Pārums rozpoczną 15 lipca (wtorek) swoją ósmą rodzinną wędrowkę, oddając hołd swojej babci Annie Szczepanek (Pāruma). Bracia, związani zarówno z Polską, jak i Łotwą, planują przejść trasę o długości 400 kilometrów, pokonując ją w ciągu 10 dni. Ich wędrowka rozpocznie się w Cmolasie, a zakończy w Łomży, w Polsce. To tylko początek trylogii, która ma na celu uczczenie historii rodziny Pārums i jej korzeni.

W pierwszym roku trylogii bracia Pārums planują pokonać około 400 kilometrów, przechodząc przez miejscowości związane z historią ich przodków. Wędrowka rozpocznie się w Cmolasie, gdzie Anna Szczepaneka (Pāruma), ich babcia, została ochrzczona. Z tego miejsca Jānis i Dzintars ruszą w stronę Stalowej Woli, miasta, w którym młodsza siostra Anny, Ludwika, spędziła większość swojego życia.

- Zawsze byliśmy dumni z naszych polskich korzeni, ale im jesteśmy starsi, tym ta duma staje się większa. Nasza babcia

była w naszym życiu bardzo krótko, miałem zaledwie cztery lata, a mój brat osiem, kiedy odeszła, ale emocjonalne dziedzictwo, które po sobie pozostawiła, odcisnęło znaczący ślad na naszych wspomnieniach – przyznaje Jānis, pomysłodawca wędrowki „Pārumu Pārgājieni” (Wędrowka Pārums).

Historia Anny Szczepanek (Pāruma)

Anna Szczepaneka, urodzona 9 września 1914 roku w Cmolasie, spędziła tam swoje dzieciństwo, aż do 19. roku życia. W 1933 roku, w czasie Wielkiego Kryzysu Rolnego, wyjechała na Łotwę, gdzie poznała swojego przyszłego męża, Robertsa Pārumsa. Choć Anna na chwilę wróciła do Polski w 1938 roku, jej powrotem okazał się być ostatni, ponieważ 1 września 1939 roku wybuchła wojna, a ona pozostała na Łotwie aż do swojej śmierci w 1988 roku.

Anna miała sześć dzieci: Ojārsa (ojciec Jānisa i Dzintarsa), Imantsa, Modrisa, Mirdzę, Dzidrę i Rutę. Bracia Pārums, podczas swojej wędrowki,



Niezwykła podróż dwóch braci. Wędrowkę dedykują babci Annie Szczepanek

przejdą przez miejsca związane z tymi wspomnieniami, w tym przez Stalową Wolę, gdzie spędziła życie młodsza siostra Anny, Ludwika.

Wędrowka przez Polskę

Bracia Pārums zaplanowali trasę, która poprowadzi ich przez malownicze miejscowości w Polsce, w tym przez Borów, Piotrawin, Puławę, Stare Dąbie, Stoczek Łukowski, Grębków, Łochów, Ostrów Mazowiecka, a końcowym

punktem będzie Łomża. Pierwszego dnia wędrowki bracia odwiedzą kościół w Cmolasie, w którym ich babcia Anna została ochrzczona w wieku dwóch dni. W Stalowej Woli planują spotkać się z rodziną Ludwiki, której dzieci i wnuki żyją tam do dzisiaj.

Apel o kontakt z potomkami

Bracia Pārums serdecznie proszą o kontakt wszystkich, którzy rozpoznają swoich przodków z Cmolasu, w szczególności osoby, które miały w rodzinie Anię Szczepanek i jej rodzeństwo. Osoby, które posiadają informacje o rodzinach związanych z tym regionem, proszone są o kontakt z Jānisiem Pārumssem pod adresem e-mail: janis.parums@inbox.lv lub telefonicznie pod numerem +371 26357294.

Ta wyjątkowa wędrowka to nie tylko fizyczne pokonanie kilometrów, ale również głęboka refleksja nad korzeniami, historią rodziny i przekazaniem tych wartości kolejnym pokoleniom. To także hołd dla przodków, którzy żyli w różnych częściach Europy, ale zawsze nosili w sercu wspomnienie o swojej ojczyźnie.

bp

Potrzebni wolontariusze

Już teraz wolontariusze Szlachetnej Paczki z Kolbuszowej zapraszają chętne osoby do dołączenia do tego wyjątkowego zespołu. Jak to zrobić?

- Pragnę serdecznie Was zaprosić do wspaniałej przygody, która jednocześnie niesie radość, empatię i poczucie wspólnoty. Szlachetna Paczka, organizacja, która od lat działa na rzecz tych, którzy potrzebują wsparcia, wkracza kolejny raz do powiatu kolbuszowskiego, a jako Zespół Szlachetnej Paczki potrzebujemy Waszej pomocy! - pisze Anna Stec, jedna z wolontariuszek.

Co to jest Szlachetna Paczka?

Szlachetna Paczka to inicjatywa łącząca osoby, które chcą pomagać, z rodzinami w trudnej sytuacji życiowej.

- Naszym celem jest niesienie mądrej pomocy dla każdej potrzebującej rodziny. Dzięki Waszemu zaangażowaniu możemy pomóc nie tylko materialnie, ale przede wszystkim duchowo, przekazując wiadomość, że nie są sami i że wokół są ludzie pełni troski - podkreśla Anna Stec.

Jak możesz pomóc?

Potrzebni są wolontariusze do wielu ważnych zadań. Twoje zaangażowanie może odmienić czyjeś życie, masz szansę pokazać osobom zmagającym się z trudnościami, że warto wierzyć w ludzi i ich dobre serce. Praca jako SuperW w Szlachetnej Paczce to nie tylko okazja do pomocy innym, ale także szansa na poznanie wspaniałych ludzi, którzy mają podobne wartości i pragną uczynić świat lepszym miejscem.

- Nasza drużyna to zgrany zespół, który wie, że dzięki pracy razem możemy zdziałać cuda! - zaznaczają wolontariusze z Kolbuszowej.

Dzięki pomocy możesz sprawić, że płacz osób w potrzebie zamieni się w uśmiech. To Ty decydujesz, które z rodzin i jakiego wsparcia potrzebują, by w ich życiu mogła wydarzyć się trwała zmiana na dobre. Weekend Cudów, kiedy przez Twoje ręce pomoc materialna dotrze do najbardziej potrzebujących rodzin, to moment radości, która staje się udziałem każdej ze stron. Szczęście, wzruszenie, poczucie bycia ważnym w czyimś życiu – w tej wielkiej, ogólnopolskiej machinie dobra



Dołącz do niesamowitej drużyny Wolontariuszy Szlachetnej Paczki z Kolbuszowej

pozytywne emocje nie omijają nikogo.

Dołącz do wolontariatu w Szlachetnej Paczce i doświadczyć satysfakcji i poczucia wpływu na losy wielu osób w potrzebie!

Co Cię czeka jako wolontariusza?

Przygotujesz się do realizacji swojej roli. Otrzymasz zaprosze-

nie na warsztat wdrożeniowy, który prowadzony jest przez trenerów z paczki. W swojej pracy otrzymasz także wsparcie osoby koordynującej działania oraz dostęp do narzędzi ułatwiających realizację zadań. Odwiedzasz rodziny z Twojej okolicy, które potrzebują wsparcia. Poznasz ich historie i trudności, a następnie przygotujesz rekomendacje pomocy dopasowanej do ich indywidualnych potrzeb. Współ-

pracujesz z darczyńcą przygotowującym paczkę z pomocą.

Mając wiedzę o sytuacji rodziny, będziesz wspierał, wspierała darczyńcę odpowiedziami na pytania dotyczące konkretnych potrzeb. Koordynujesz dostarczenie paczki do rodziny w czasie Weekendu Cudów. W magazynie paczki odbierzesz paczkę od darczyńcy, który opiekuje się Twoją rodziną. Następnie pomożesz ją dostarczyć bezpośrednio do R=rodziny.

Konkretny człowiek w potrzebie - dzięki spotkaniu z Tobą - otrzyma nie tylko niezbędne wsparcie materialne, ale także uwagę i poczucie, że jest dla kogoś ważny... a wszystko zaczyna się od podjęcia dobrej decyzji. Dołącz do wolontariatu w Szlachetnej Paczce na www.szlachetnapaczka.pl.

- Razem możemy zdziałać więcej! Zmieniamy świat na dobre! - zachęcają wolontariusze.

bp

KOLBUSZOWA

Skansen znówu na ekranach



Na terenie kolbuszowskiego skansenu trwają właśnie zdjęcia do 3. sezonu hitowego serialu Netflixa „1670”.

Kolbuszowa po raz trzeci stała się filmową „Adamczychą”! Na terenie miejscowego skansenu trwają właśnie zdjęcia do 3. sezonu hitowego serialu Netflixa „1670”. Część ekspozycji została wyłączona ze zwiedzania, ale... są wyjątki!

Kolbuszowa gra główną rolę

Skansen w Kolbuszowej na stałe wpisał się już w krajobraz popularnej komedii historycznej Netflixa. Po sukcesie pierwszego sezonu i zbliżającej się premierze drugiego, ekipa produkcyjna nie zwalnia tempa. Od pewnego czasu trwają zdjęcia do trzeciego sezonu „1670”, a miejsce akcji znów stanowi klimatyczna sceneria kolbuszowskiego Muzeum Kultury Ludowej.

Z tego powodu sektor rzeszowski – wyjątkowy fragment skansenu – został czasowo wyłączony ze zwiedzania. Jak zaznacza Katarzyna Dypa, dyrektorka

skansenu, miejsce nie jest całkowicie zamknięte. Zwiedzanie części rzeszowskiej jest możliwe, ale tylko poza godzinami zdjęciowymi i w przypadku, gdy przewodnik dysponuje zorganizowaną grupą. Mimo wszystko warto wziąć pod uwagę utrudnienia – na co dzień ta część muzeum pozostaje niedostępna.

Co w drugim sezonie?

Premiera drugiej odsłony „1670” zaplanowana jest na tegoroczną jesień. Sceny ponownie nagrywano w Kolbuszowej, której wiejski klimat i zachowana architektura idealnie wpasowały się w zamysł twórców serialu.

– W pierwszym sezonie mam wrażenie, że dopiero zarysowaliśmy ten świat, w drugim dopiero go znacząco rozszerzamy i myślę, że to będzie widoczne. Jesteśmy w wielu miejscach, jest znacznie więcej akcji i więcej bohaterów. Jest w nim więcej akcji w rozumieniu, że więcej się

dzieje – mówi scenarzysta Jakub Rużyłło.

Twórcy zadbali o każdy szczegół – rozbudowano scenografię, dodano nowe lokacje i rekwizyty. Skansen znów ożył na potrzeby serialu, a plan zdjęciowy tętnił pracą. Kolbuszowa zyskała nową tożsamość – na czas produkcji stała się Adamczychą, wsią tak przekonującą, że trudno uwierzyć, iż nie istnieje naprawdę.

– Wybraliśmy Kolbuszową ze względu na spójność architektoniczną i możliwość wpisania naszej serialowej estetyki w to, co tutaj już zastaliśmy (...) Zależało nam, żeby stworzyć Adamczychę w jednym miejscu – żeby to się czuło, że jesteś w autentycznej wsi, że to miejsce istnieje naprawdę – opowiada scenograf Mirosław Koncewicz i dodaje:

– „1670” to przede wszystkim komedia, nie produkcja historyczna. Wszyscy staramy się więc opowiadać i tworzyć ten świat bardzo rzetelnie, ale jednak tą historią się bawimy.



Jakub Rużyłło, scenarzysta „1670”, w rozmowie z nami zdradził, że w 2. sezonie będzie więcej akcji i bohaterów.

Trzeci sezon – co już wiemy?

Choć szczegóły fabularne 3. sezonu „1670” nie zostały jeszcze ujawnione, można przypuszczać, że akcja toczyć się będzie w innej porze roku. Skoro pierwszy sezon przedstawiał zimą, a drugi – lato, być może teraz przyjdzie czas na wiosnę lub jesień. Jedno jest pewne – premiera trzeciego sezonu zaplanowana została na 2026 rok.

– Jak się powiedziało dwa, to trzeba powiedzieć trzy. Serial „1670” powróci też z 3. sezo-

nem! Premiera w 2026 – czytamy w mediach społecznościowych Netflixa.

Kolbuszowa przyciąga fanów Netflixa

Nie da się ukryć – obecność filmowców w Kolbuszowej to nie tylko promocja regionu, ale i szansa na przyciągnięcie turystów. Fani serialu z pewnością chętnie odwiedzą miejsca, które oglądają na ekranie. Choć część skansenu jest obecnie wyłączona z ruchu

turystycznego, warto śledzić aktualności – sektor rzeszowski ponownie zostanie otwarty w drugiej połowie sierpnia.

Serial „1670” to nie tylko satyra na polską szlachtę, ale i ciekawy eksperyment wizualny, który dzięki kolbuszowskiemu skansenowi zyskał autentyczny i niepowtarzalny klimat. Jeśli jeszcze nie znacie tego tytułu – warto nadrobić zaległości przed jesienną premierą!

Kamil Ząbczyk,
kzabczyk@korso.pl

Adamczycha otwiera drzwi

Już 9 i 10 sierpnia Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej stanie się centrum wydarzeń Podkarpackiego Szlaku Filmowego. Wszystko za sprawą serialu „1670”, którego akcja rozgrywa się właśnie tutaj – w malowniczej Adamczyszce. Czekają nas maratony odcinków, spacer po planie zdjęciowym i wyjątkowe atrakcje dla fanów jednej z największych polskich produkcji Netflixa.

Skansen w centrum wydarzeń

Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej znów znalazło się w centrum uwagi.

To właśnie tu, w klimatycznym skansenie, powstał serial „1670”, opowiadający o losach szlachcica Jana Pawła Adamczewskiego i jego osobliwej władzy nad chłopami. Podkarpacki Szlak Filmowy zaprasza na wyjątkowe wydarzenie współorganizowane z Netflixem.

W sobotę, 9 sierpnia, w ramach oficjalnego otwarcia Szlaku w Kolbuszowej, przygotowano cały dzień atrakcji inspirowanych siedemnastowieczną wsią. Na uczestników czekają historyczne gry i zabawy, warsztaty rzemieślnicze, spotkania z twórcami serialu oraz koncert i potańcówka.

Szczegółowy program wydarzenia

Sobota – 9 sierpnia

- 13:00–18:00 – Sobota w Adamczyszce: wiejskie gry i zabawy – bieg chłopów pańszczyźnianego, gra w palanta, konkurs na najgorszego jeźdźcę. Warsztaty: kowalstwo, garncarstwo, pisanie gęsim piórem, haft, szycie
- 13:00 – Obejrzyj jak pan! – pokaz serialu „1670” (odcinki 1–4)
- 14:00 i 17:00 – Filmowy spacer po Adamczyszce, start przy recepcji muzeum (90 min)

- 15:30 – Jak zamienić błoto w złoto – spotkanie z twórcami serialu „1670”
- 16:30 – Uroczyste otwarcie Podkarpackiego Szlaku Filmowego w Kolbuszowej
- 16:45 – Obejrzyj jak pan! – pokaz serialu „1670” (odcinki 5–8)
- 19:00 – Sąd nad wiedzą ludu – quiz filmowy o serialu „1670” z nagrodami
- 20:00 – Koncert muzyki filmowej – zespół Wowakin
- 21:00 – Potańcówka w Adamczyszce – zabawa przy muzyce na żywo

Niedziela – 10 sierpnia

- 13:00 – Projekcja filmów dokumentalnych (m.in. „Swoj nieznan”, „Z Andruszem po Galicji”, „Wołyń”)

- 14:00 i 16:30 – Filmowy spacer po skansenie (90 min)
- 14:45 – Projekcja filmu „Pol-in. Okruchy pamięci” + spotkanie z regionalistą
- 17:00 – Projekcja filmu „KOS” + spotkanie z twórcami
- 20:00 – Projekcja filmu „Wołyń” + spotkanie z twórcami

Warto wiedzieć:

- Przez cały weekend dostępna będzie strefa relaksu nad stawem i możliwość rejsu galarem flisackim.
- W dniach 9–10 sierpnia wstęp do skansenu będzie bezpłatny od godz. 13:00.
- Między dworcem kolejowym a muzeum kursować będzie bezpłatny autobus dla uczestników wydarzenia.

- Partnerem wydarzenia jest Netflix.

Czym jest Podkarpacki Szlak Filmowy?

Podkarpacki Szlak Filmowy (PSF) to projekt promujący region jako atrakcyjną lokalizację dla produkcji filmowych. Obejmuje miejsca związane z powstawaniem filmów i seriali, dając miłośnikom kina możliwość odwiedzenia znanych z ekranu plenerów. Kolbuszowa, dzięki serialowi „1670”, zyskała status jednego z najważniejszych punktów na mapie filmowego Podkarpacia.

Kamil Ząbczyk

Jazzowe brzmienia nad Nilem

W sobotni wieczór, 13 lipca teren przy Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej wypełnił się dźwiękami jazzu. Wszystko za sprawą festiwalu Jazz nad Nilem 2025, który – mimo niepewnej pogody – przyciągnął miłośników muzyki z całego regionu.

Deszczowe chmury, które krążyły nad miastem, nie zdołały odstraszyć publiczności spragnionej wyjątkowych muzycznych doznań. Na scenie wystąpili artyści z najwyższej półki. Wieczór otworzył energetyczny Mike Verba Trio, a zaraz po nim publiczność porwał niezwykle ekspresyjny występ Simony De Rosy & Confusion Project, którzy zagrali repertuar łączący nowoczesne brzmienia z tradycyjnym jazzem.

Nie zabrakło również nuty liryzmu – o nią zadbała Ilona Damińska Quartet, prezentując subtelne, pełne emocji kompozycje, które spotkały się z ogromnym aplauzem. Prawdziwą muzyczną ucztą był finałowy koncert Piotra Lemańczyka Trio z gościnnym udziałem Grażyny Auguścik. Wokalistka, jak zwykle, oczarowała publiczność swoją niezwykłą barwą głosu i sceniczną charyzmą.

W trakcie wieczoru odbyła się również Krokodyl Jam Session, czyli swobodna improwizacja z udziałem artystów i zaproszonych gości. Całość wydarzenia poprowadziła Elżbieta Lewicka, która z wyczuciem i pasją budowała atmosferę tego wyjątkowego muzycznego święta.

Jazz nad Nilem 2025 odbył się dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, sponsorów oraz patronów medialnych, w tym naszej redakcji Korso Kolbuszowskie.



Jazz nad Nilem na stałe wpisał się w kalendarz wyjątkowych wydarzeń w Kolbuszowej.



Muzyka i śpiew w jazzowym stylu wprowadził wszystkich w wyjątkowy nastrój.



bp

Pasja do muzyki widoczna była gołym okiem.



Na scenie mogliśmy usłyszeć i podziwiać przerożnych artystów.



Artyści zaprezentowali szeroki repertuar.



Artyści zaprezentowali grę na przeróżnych instrumentach.



Jazzowe brzmienia poruszyły widownię.



Mimo deszczowej aury wydarzenie było wyjątkowym przeżyciem dla wielu.

Jak dawniej Polacy się żenili

Dziś ślub to zazwyczaj jeden dzień – uroczysta ceremonia, wesele do rana, wspólne zdjęcia i wspomnienia w mediach społecznościowych. Jednak jeszcze kilkadziesiąt lat temu, a już na pewno wieki temu, wesele było wydarzeniem rozciągniętym w czasie, naznaczonym obrzędami, przesadami i głęboko zakorzenionymi wierzeniami.

To był moment przejścia – nie tylko społecznego, ale i symbolicznego. Dla wielu to był rytuał, w którym rzeczywistość splatała się z magią.

W polskiej tradycji ludowej nie istniało pojęcie randkowania w dzisiejszym rozumieniu. Miłość była sprawą drugorzędną – liczyło się dobre pochodzenie, majątek, reputacja i możliwość zapewnienia bezpieczeństwa ekonomicznego przyszłej rodzinie. Stąd nieodzownym elementem dawnych zaręczyn były swaty – czyli oficjalne rozmowy między rodzinami.

Swaci, zwykle krewni lub sąsiedzi kawalera, odwiedzali dom dziewczyny, by omówić warunki małżeństwa. Rozmowy te miały charakter niemal dyplomatyczny – liczył się każdy gest, każde słowo. Jeśli ojciec panny przyjął chleb lub wódkę od gości, oznaczało to zgodę. Odmowa – często w formie „symbolicznego żartu” (np. podania starego kołowrotka zamiast chleba) – kończyła sprawę.

Zrękowiny i błogosławieństwo

Gdy wszystko ustalono, dochodziło do zrękowin, czyli dawnych zaręczyn. W ich trakcie przyszli małżonkowie wymieniali się darami: panna dawała np. chusteczkę lub wstążkę, kawaler – pierścionek lub pieniądze. Od tej chwili byli narzeczonymi. Zdarzało się, że podczas zrękowin obecny był ksiądz, który modlił się o pomyślność przyszłego małżeństwa.

Niemal natychmiast rozpoczynały się przygotowania – zarówno logistyczne, jak i duchowe. Przed ślubem młodzi musieli uzyskać błogosławieństwo rodziców – klękali przed nimi, prosząc o zgodę na małżeństwo. To błogosławieństwo miało olbrzymie znaczenie – symbolizowało zgodę rodu i przenosiło „domowy” autorytet z rodziców na młodą parę.

Przesady i magia codzienności

Dawni Polacy głęboko wierzyli, że ślub i wesele to chwile, w których granica między

światem ludzi a siłami nadprzyrodzonymi jest szczególnie cienka. Dlatego każdy element przygotowań naszpikowany był magią, przesadami i rytuałami ochronnymi.

Panna młoda nie mogła przymierzać sukni zbyt wcześnie, nie mogła też zobaczyć się w pełni ubrana w lustrze – mogło to przynieść pecha. Dobrą wróżbą było natomiast założenie czegoś „starego, nowego, pożyczonego i niebieskiego” – wierzenie to, choć dziś kojarzone głównie z kulturą anglosaską, miało również swoje wersje na ziemiach polskich.

Wierzono też, że jeśli podczas drogi do kościoła młodym przebiegnie drogę czarny kot, należy się cofnąć – podobnie jak wtedy, gdy panna młoda się potknie. Dobrą wróżbą była obecność bociana – zwiastowała płodność.

Wieczory pożegnań – rozpleciny i „wiecha”

Zanim doszło do zaślubin, odbywały się rozpleciny – symboliczne pożegnania panieństwa. W ich trakcie drużyna rozplatała warkocz panny młodej, co miało oznaczać koniec jej niewinności i gotowość do roli żony. Ten rytuał odbywał się przy śpiewie, często z łzami – był to moment przejścia.

W niektórych regionach, zwłaszcza na wsi, pan młody organizował tzw. „wiechę” – czyli wieczór kawalerski z udziałem mężczyzn z jego otoczenia. Często łączył się on z symbolicznym rozbiciem naczyń (np. garnka), co miało odpędzać pecha i złe duchy.

Uroczystość ślubna – więcej niż sakrament

Ślub odbywał się najczęściej w niedzielę lub święto – dzień musiał być „czysty” i sprzyjający. W drodze do kościoła orszak młodych zatrzymywany był przez sąsiadów lub dzieci, którzy żądali „wykupienia” panny młodej – najczęściej za wódkę lub słodycze.

W samej świątyni również przestrzegano wielu reguł: panna młoda powinna stać po lewej stronie, pan młody po prawej. Gdy któryś z nich pomylił stronę, wróżyło to dominację jednego z małżonków. Po przysiędze nie wypadało bić braw – jak dziś – ale w ciszy przyjąć błogosławieństwo.

Po ślubie przed kościołem obsypywano nowożeńców ziarnem, monetami i ryżem – symbolem płodności i dostatku. Później następował wspólny poczęstunek – często chleb i sól – a czasem również pierwsze wspólne zatańczenie przez parę młodą.



Tradycja m.in. lasowiackich zaślubin trwa do dziś.



W ramach Festiwalu Kultury Lasowiackiej, który odbywa się co roku na Podkarpaciu, organizowane są m.in. „Lasowiackie Zaślubiny”

Wesele – czas zabawy, śpiewu i obrzędów

Wesele było wydarzeniem społecznościowym – zapraszano nie tylko rodzinę, ale i sąsiadów, przyjaciół, znajomych. Czasem liczba gości sięgała stu osób i więcej. Wesele odbywało się w stodole, na podwórzu lub w karczmie. Orkiestra grała do upadłego, a goście bawili się niekiedy przez trzy dni i noce.

Centralnym punktem był obrzęd oczepin, podczas którego panna młoda traciła symbolicznie status dziewczyny. Zdejmowano jej wianek i zakładano czepiec – znak kobiety zamężnej. Często towarzyszyły temu pieśni, tańce, czasem symboliczne „szarpanie” czepca – mające utrudnić przejście, by podkreślić jego wagę.

Na stole królowały tradycyjne potrawy: rosół, pieczone mięsa, kapusta z grochem, pierogi, kiszzone ogórki, chleb ze smalcem. Alkohol – najczęściej bimber – lał się strumieniami. Zabawy i tańce przeplatano przyśpiewkami, konkursami i żartami – niekiedy bardzo dosadnymi.

Pożegnanie z domem – przenosiny i wprowadzenie

Ostatnim aktem wesela były przenosiny panny młodej do domu pana młodego. Niekiedy odbywały się one dopiero następnego dnia. Dziewczyna opuszczała dom rodzinny w towarzystwie krewnych, z posagiem i prezentami. Przed wejściem do nowego domu czekała na nią teściowa – z chlebem, solą i święconą wodą. Wprowadzano młodą do izby, gdzie miała od tej pory sprawować funkcję gospodyni.

W niektórych rejonach pan młody musiał „wykupić” żonę – symboliczną sumą, jedzeniem lub śpiewem. Całość kończyła się często kolejną biesiadą – już w mniejszym gronie.

Tradycja, która wciąż żyje

Dziś wiele z tych obyczajów przeszło do historii – ale nie wszystkie. Nadal w wielu domach praktykuje się błogosławieństwo rodziców, oczepiny, symboliczne przenosiny, czy powitanie chlebem i solą. Wesela, choć coraz częściej nowoczesne, często czerpią z dawnych zwyczajów – dodając im nową oprawę.

W czasach, gdy wszystko można zorganizować online, a moda ślubna zmienia się co sezon, warto pamiętać, że kiedyś ślub był nie tylko chwilą radości, ale także przełomem – symboliczną granicą między dzieciństwem a dorosłością, między starym a nowym życiem. To właśnie te tradycje, choć czasem zapomniane, niosły w sobie wielką siłę i wspólnotową magię.

Lasowiackie wesele

Tradycyjne lasowiackie wesele odbywało się zgodnie z wymogami społeczno-prawnymi i sakralno-obyczajowymi, z zachowaniem pełnego ceremoniału. Dlatego też ślub bez wesela to było coś, co nie mieściło się w pojęciu tradycyjnej obrzędowości lasowiackiej.

Obrzędy weselne rozpoczynały tzw. zmówiny (zocontek, schodziny). W każdej wiosce byli tzw. swaci, którzy kojarzyli młode pary. Przy kojarzeniu decydowali starsi bądź rodzice, mający na względzie sprawę majątkową. Tylko wdowa lub starszy kawaler sami mogli sobie wybrać partnera. Przy zmówninach swaci rozmawiali tylko z rodzicami. Gdy tylko się dogadali przyszła panna młoda rozwiązywała wstążkę, na butelce przyniesionej przez swatę, nalewała w kieliszek wódki i przepijała do narzeczonego.

Jednym z etapów przygotowania się do wesela było chodzenie „po spomożeniu”. Przyszła panna młoda wraz z drużką chwyciły pod nogi prosząc o przyjęcie na wesele. Zapraszani goście przekazywali dary (miarę mleka, pieniądze), które zabierała ze sobą drużka. Przygotowania do ślubu odbywały się przede wszystkim u rodziców panny młodej: pieczono bułki, ciasto, gromadzono napoje alkoholowe (łokowita). W przygotowaniach pomagali sąsiedzi i krewni, przynosili produkty, nie biorąc za to żadnej opłaty.

W przed dzień ślubu odbywały się „Różgowiny”. Drużyna wzięła różę – był to ścięty wierzchołek sosny, z którego były wyskubane igły, a na końcach poprzyczepiane pióra z białej gęsi oraz ciastka w kształcie ptaszków. Jak dziewczyna wychodziła za wdowca to różę tę pleciono z jałowca. Śpiewano przy tym różne przyśpiewki:

**Zacynajmy różę w łódź
środką,**

Boś ty jest nie sirotka.

Piwa nom tu dawać, piwa,

Bo będzie różeczko krzywo.

Wesela odbywały się we wtorki, środy albo czwartki. Rano, w dzień wesela pod dom starosty przybywali muzykanci, następnie udawali się do starości, pana młodego, po czym wszyscy razem wyruszali do domu panny młodej. Charak-

teryścianą cechą lasowiackiego wesela, nie znaną w innych regionach, było, że jeżeli z dziewczyną żenił się chłopak z innej wsi, w drodze do panny młodej musiał pokonywać przeszkody. Najczęściej były to powalone drzewa. Panna młoda, wystrojona przez drużnę, witała pana młodego i muzykantów.

Ważnym momentem było błogosławieństwo. Przeważnie drużna wygłaszała mowę pt. „Szczęść wam Boże” a rodzice udzielając błogosławieństwa kreślili znak krzyża. Po czym wraz z gośćmi udawano się do kościoła. Pojazdy konne były wystrojone kolorowymi wstążkami z bibuły. Panna młoda w czasie podróży do kościoła musiała stać na wozie, gdyż uważano, że siedząc „przysiadłaby” wszystkie panny i żadna by za mąż nie wyszła. Ślub młodej pary odbywał się według tradycji ceremonii.

Powracających z kościoła młodych witała matka, podając im chleb i sól. Staroscina pytała się młodej: „wolisz chleb, czy młodego”, po czym młoda odpowiadała: „chleb i młodego, żeby robił na niego”. Młodej parze składano życzenia i dawano różne podarunki. Następnie zapraszano gości do środka. Zanim goście przystąpili do obiadu, śpiewali:

**„Nie będziemy jedli ani kosztowali
bo się państwo młodzi nie pocałowali**

Ona temu winna, ona temu winna,

Pocałować go powinna...

On jest temu winien, on jest temu winien,

pocałować ją powinien

Oni temu winni, oni temu winni,

Pocałować się powinni”.

Na obiad składało się szereg tradycyjnych potraw: rosół wołowy, mięso, kapusta, kasza jaglana z flakami, ziemniaki. Po obiedzie przychodził czas na zabawę, tańce, śpiewy. Młodej mężatce drużyna upinała włosy i chowała je pod „chemelkę” i pod czepek. Od tego momentu nie uchodziło jej pokazywać się ludziom bez nakrycia na głowie.

Lasowiackie wesele było ciągiem ceremonii, trwającym nawet do pięciu dni. W kolejnym dniu bawiono się do białego rana. Wieczorem, w domu, w którym miała mieszkać młoda, odbywały się oczepiny. Stanowiły one uroczyste przekazanie pani młodej panu młodemu. Na tę ceremonię składało się wiele elementów. Jednym z nich było chowanie się pani młodej, po czym drużbowie mieli jej szukać. Gdy już ją znaleźli sadzili młodą do środka, na krzesło. Młoda na kolanach trzymała talerz, na który goście weselni składali pieniądze.

Oczepiny kończyły właściwy obrzęd weselny, choć sama zabawa trwała jeszcze przez parę dni.

Bartosz Posłuszny

Bartosz Posłuszny
bposluszny@korsko.pl

Był lipiec 1943 roku. Niedziela, 11 dzień miesiąca. W dziesiątkach polskich wsi na Wołyniu ludzie szli jak co tydzień na poranną mszę. W kościołach i kaplicach gromadzili się starcy, kobiety, dzieci. Nie wiedzieli, że dla wielu z nich będzie to ostatnia modlitwa.

W jednej chwili z lasów, pól i zarośli wyszli uzbrojeni napastnicy. W ciągu kilku godzin zabito tysiące Polaków. Tak wyglądał kulminacyjny moment tzw. rzezi wołyńskiej – jednej z najbardziej brutalnych zbrodni ludobójstwa w historii XX wieku na ziemiach polskich.

Współżycie i narastające napięcia

Przed wojną Wołyń był częścią II Rzeczypospolitej – zamieszkiwany przez Polaków, Ukraińców, Żydów, Czechów i inne narodowości. Choć region był wieloetniczny i wielokulturowy, nie brakowało napięć – szczególnie między Polakami a Ukraińcami. Państwo polskie prowadziło politykę asymilacyjną, co często rodziło niechęć, szczególnie wśród nacjonalistycznie nastawionych Ukraińców.

Z tych nastrojów korzystała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), która postulowała walkę o niepodległą Ukrainę nawet za cenę terroru. W 1942 roku jej zbrojne ramię – Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) – zaczęło działać z coraz większą brutalnością, początkowo przeciw Niemcom i Sowietom, a wkrótce... przeciwko polskiej ludności cywilnej.

Plan: „Polaków nie ma być ani jednego”

Wiosną 1943 roku UPA rozpoczęła planową akcję depolonizacji Wołynia. Dowódcy nacjonalistyczni uznali, że aby zbudować przyszłe państwo ukraińskie, należy fizycznie wyeliminować Polaków z tych ziem. Jak napisał jeden z przywódców OUN-B Mykoła Łebed: „Polacy muszą być usunięci, bez względu na środki.” Zaczęły się czystki etniczne – na niespotykaną dotąd skalę.

11 lipca 1943 – Krwawa niedziela

Największy i najbardziej brutalny atak nastąpił 11 lipca 1943 roku. Tego dnia zaatakowano około 100 polskich wsi i osad. UPA przeprowadziła ataki m.in. w parafiach: Poryck, Kisielin, Chrynów, Zabłócce, Krymno, Dominopol.

Wołyń 1943. Niewypowiedziane ludobójstwo, które boli do dziś



- Wielkie słowa uznania dla organizatorów uroczystości w Domostawie. Jestem przekonany, że z roku na rok będą przyciągać coraz więcej osób i na stałe wpiszą się w kalendarz obowiązkowych, patriotycznych wydarzeń. Pomnik „Rzeź Wołyńska” jest solą w oku dla wszystkich, którzy chcieliby wymazać pamięć ofiar lub udają, że coś robią w sprawie ekshumacji Polaków na Ukrainie - napisał Tomasz Buczek, europoseł w powiecie kolbuszowskiego.

Ludność była mordowana podczas mszy świętych, w kościołach i na plebaniach. W Kisielinie napastnicy otoczyli kościół i zaczęli strzelać do zgromadzonych wiernych. Zginęło około 80 osób. W Porycku kościół został obłożony i spalony razem z ludźmi w środku. Uratowani z tych pogromów świadkowie wspominali potem: „Nie było dokąd uciekać. Matkę rozdzielali widłami, dzieciom łamano kark.”

Brutalność bez precedensu

Zbrodnie popełniane przez UPA i wspierającą ją część ludności ukraińskiej miały szczególny charakter okrucieństwa. Ofiary palono żywcem, gwałcono, obdzierano ze skóry, dzieci nabijano na sztachety. Mordowano całe rodziny – bez względu na wiek, płeć czy status. Czasem w egzekucjach brali udział sąsie-

dzi, z którymi Polacy wcześniej żyli w zgodzie.

W wielu miejscach miejscowi Ukraińcy, którzy odmawiali udziału w mordach lub ukrywali Polaków – również ginęli.

Bilans ofiar

Szacunki historyków są różne. Według Instytutu Pamięci Narodowej: na Wołyniu zginęło co najmniej 40 000–60 000 Polaków, a w Małopolsce Wschodniej (woj. lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie) – dodatkowo 30 000–40 000.

Łącznie ofiarami czystek etnicznych padło około 100 tysięcy polskich cywilów. To liczba, która mogła być jeszcze wyższa – wiele ciał nigdy nie odnaleziono.

Po wojnie – milczenie i zapomnienie

Po 1945 roku, w komunistycznej Polsce, temat Wołynia

był tematem tabu. O zbrodniach UPA nie wolno było pisać ani mówić. Pamięć o ofiarach przetrwała jedynie w rodzinach, które przeżyły i uciekły z Kresów. Dopiero po 1989 roku temat zaczął wracać do debaty publicznej.

Pamięć, która dzieli

Współcześnie rzeź wołyńska to jedno z najtrudniejszych i najbardziej bolesnych wspomnień w stosunkach polsko-ukraińskich. W Polsce uznawana jest jednoznacznie za ludobójstwo. W 2016 roku Sejm ustanowił 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

Na Ukrainie pamięć o UPA jest bardziej złożona – wielu Ukraińców postrzega ją jako organizację walczącą o niepodległość. Nie brak tam pomników Stepana Bandery czy Romana



Niesamowity pomnik upamiętniający ofiary Rzezi Wołyńskiej znajduje się w miejscowości Domostawa. Jest to wieś położona w województwie podkarpackim, w powiecie nizańskim.

Szuchewycza – przywódców odpowiedzialnych za czystki etniczne.

Pojednanie czy polityka?

Od lat toczy się debata, jak upamiętniać ofiary i czy możliwe jest autentyczne pojednanie. Prezydenci Polski i Ukrainy wielokrotnie odwiedzali miejsca kaźni – padły słowa przeprosin, współczucia, apelów o prawdę. Nadal jednak brak zgody co do wspólnych gestów – szczególnie po stronie ukraińskiej, gdzie nadal obowiązuje zakaz prowadzenia polskich prac archeologicznych na miejscach pochówku.

Zbrodnie bez kary

Niewielu sprawców rzezi zostało kiedykolwiek osądzonych. Wielu zmarło bezkarnie. UPA, choć po wojnie ścigana przez

władze sowieckie, nie odpowiadała za ludobójstwo na Polakach. Dziś temat ten pozostaje niezamkniętą raną – zarówno dla rodzin ofiar, jak i dla polskiej tożsamości historycznej.

Wołyń woła o pamięć

Rzeź wołyńska to nie tylko rozdział historii – to krzyk ofiar, które często nie mają swoich grobów, nazwisk ani pomników. To również wyzwanie dla współczesnej Europy – czy jesteśmy gotowi mówić o trudnych prawdach, nawet jeśli nie pasują do dzisiejszych politycznych sojuszy?

Wołyń to symbol bólu, ale też przestroga. Pokazuje, do czego prowadzi fanatyzm, nacjonalizm i nienawiść. Dziś, gdy świat znów drży pod naciskiem wojen i skrajności, pamięć o tamtych wydarzeniach powinna być ostrzeżeniem. Bo milczenie – to najgorsza forma zapomnienia.

Sklep Medyczny Maria Szypuła

Umowa z NFZ

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Kolbuszowa ul. Obrońców Pokoju 15
tel. 17 22 71 236, kom. 691 75 85 06

*DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrowkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.

MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE

ZADZWOŃ
17 7444 596NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL**ROZBIÓRKI I WYBURZENIA**

budynków wraz z uprzątnięciem terenu

Tel. 889-136-528**Prenumerata 2025****KORSO**
KOLBUSZOWSKIE**POCZYTA****Zamów na stronie**

i odbierz bezpłatnie w najbliższej Placówce Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na **www.poczyta.pl**
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy
/ ZAMÓWIENIE /

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Poczтовую

3 Odbieraj zamówioną prasę podając
otrzymany SMS-em KOD ODBIORU

*Zamów już teraz!*

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA /12/ 422 - 14 - 85**POCZYTA**

www.poczyta.pl

USŁUGI

MAŁOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700. 167/31

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW, kładzenie tynków sylikatowych i sylikonowych itd. Malowanie elewacji. Tanio i solidnie. Raniów. Tel. 695 186 731. 171/38

SPRZEDAM

SPRZEDAM BETONIARKĘ z silnikiem siłowym 150 l w dobrym stanie. Tel. 505 308 270. 182/28

SPRZEDAM ZIEMNIAKI młode kopane na zamówienie. Bez sztucznych nawozów, odmiana Denar Redsonia. Cmolos. Tel. 697 038 524. Cena 1,50 za 1 kg. Zapraszam. 184/29

SPRZEDAM dwie kozy - młodego capy i kózkę (para) od dobrej, mlecznej matki. Miejscowość Kolbuszowa Dolna. Więcej informacji pod numerem telefonu: 66 55 333 25.

KUPIĘ

SKUPUJEMY ANTYKI, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846. 119/39

MOTORYZACJA

VW POLO 1.2 2005 rok. 258 tys., czarny, trzydrzwiowy, dwa komplety kół. Stan bardzo dobry. Bez wkładu finansowego. Cena 5900. Telefon: 606 940 342 183/30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DOM wolnostojący do remontu wraz z dużą działką w miejscowości Trześń. Więcej informacji pod numerem telefonu: 601 182 047. 185/31

SPRZEDAM DOM parterowy o powierzchni użytkowej 180 mkw, powierzchnia gruntów 1,6 ha, budowa 2018 rok - w miejscowości Kupno, gmina Kolbuszowa. Więcej informacji pod numerem tel.: 733 889 543 lub 606 131 955 166/29

Praca

ZATRUDNIMY OSOBY chętne do sprzątania terenów zewnętrznych, pomieszczeń biurowych, korytarzy, praca w elastycznych godzinach, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny 784 659 334

FIRMA „REKEEP” POSZUKUJE kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu, Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8-14.

POSZUKUJĘ OSOBY do sprzątania domu dwa razy w miesiącu. Tel. 501 377 130.

**Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)*

**JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA**



facebook.com/korsokolbuszowskie



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max
25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



**USŁUGI
AUTOLAWETĄ**
Tel. 793 282 882



**SKUP SAMOCHODÓW
ZA GOTÓWKĘ**

— samochody osobowe,
dostawcze, ciężarowe
— wszystkie motocykle
— przyczepy campingowe, campery
— quady
— katalizatory

**Najlepsze
ceny w regionie!**
Tel: 692-024-694



**AUTO ZŁOM
KOSOWY**

SKUPUJEMY SAMOCHODY
DO WYREJESTROWANIA,
WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR
OD KLIENTA WŁASNYM
TRANSPORTEM. PŁATNE
PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE
CENY MIELEC- KOLBUSZOWA
I OKOLICE.

**Tel. 697 761 287,
697 981 994**



**DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE**

każdy rodzaj w metrach, pocięte,
porąbane.

Ceny od 130 zł/mp

**TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki**
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA

Punkt wydawania towaru

- pieluchomajtki
- sprzęt ortopedyczny
- prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego

Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

w gazecie i na portalu KORSO

ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany
samochód, zabawki, ubrania,
wynająć mieszkanie,
czy też szukasz pracy?
Teraz możesz dodać swoje
ogłoszenie bez żadnych kosztów.



BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)

NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Imię i nazwisko

Podpis

**KORSO
KOLBUSZOWSKIE**

Kupon ważny do: **22.07.2025**

Krzyżówka

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego tygodnia brzmi: „NIE MIERZ SUKCESU W DECYBELACH”. Po odbiór nagrody w postaci książki zapraszamy do redakcji panią Jolantę Gakan z Mielca. Przypominamy, że rozwiązania krzyżówki można wysłać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety.

Życzymy udanej zabawy!

Prószyński i S-ka

Kwant energii świetlnej	Podział ról w filmie	Zarośla wierzbowe Rytm	▼	Wielbłąd mieszaniec	Polska ciężarówka	Afrykański kuzyn wilka	▼	Litera grecka Obrońca sądowy	Zboże Chińczyka	Poręczyciel Ziemniaczane żniwa	▼	Kamizelka ratunkowa	Potulność, uległość	▼	Hazardowa gra w karty	Ogląda spektakl Szkocki deseń	▼
					Zamieszki uliczne, rozruchy	23				Koniec wyścigu							
Główny obóz wyprawy			10	21	Kraina nad Dnieprem	16			11	22		System wynagradzania	15	19			2
Stok wału							Wgłębienie korozyjne	25	12			Występ modelek		26			30
Atrybut furmana					Pamięć operacyjna komputera	Otwieranie do wietrzenia		5		Stolek bez oparcia					13		Znak interpunkcyjny
Psia noga	27	Przylega do portu Sklada podanie					Szkocki ród Pochodzenie			4		Kuzyn karpia					
					Lipińska Miarą czegoś	17			Pszenica o ościstym kłosie	Psia mama							
20																	
Karewicz, aktor	Jeden z podatków	Sąsiad Gruzina					Kanon moralny Szefermichów					Słomiana plecionka					
					Imię Kruczkowskiego, pisarza	14			Wąsata ryba	29	28						
Początkowy punkt na skali	3						W środku wiśni			7							
					Roślina ozdobna, malwa					8	Pracował przy szafocie						6
Waluta Japonii							W rękę kelnera					Gimnastyka przy muzyce					
Płynny metal	1	24	31						9	18							

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



HOROSKOP

Baran
W twojej aurze pojawi się iskrząca energia działania – nie trać jej, bo przyniesie ci sukces. Gwiazdy szepczą, że ktoś z przeszłości może znów pojawić się w twoim życiu. Nie daj się jednak porwać emocjom bez rozważenia. Twoje marzenia zawodowe zaczynają kielkować – podlewaj je cierpliwością. Pod koniec tygodnia uważaj na impulsywne decyzje finansowe.

Byk
Oddech kosmosu niesie ci spokój, ale i drobne wyzwania – nie obawiaj się ich, bo każde z nich to lekcja. Zadbaj o swoje zdrowie, szczególnie o psychiczne, bo przemęczenie szepcze z ukrycia. Serce będzie chciało więcej – miłości, bliskości, odpowiedzi. Ktoś bliski może zaskoczyć cię wyznaniem, które zmieni kierunek twoich myśli.

Bliznięta
Planety plotkują za twoimi plecami – uważaj, komu mówisz swoje sekrety. Ten tydzień przyniesie ci wiele okazji do flirtu, zabawy i błyskotliwych wymian zdań. Nie zapominaj jednak o obowiązkach – coś niedopilnowanego może dać o sobie znać. W twoim wnętrzu rodzi się potrzeba zmiany – idź za nią, nawet jeśli prowadzi nieznanym szlakiem.

Rak
Wędrowne gwiazdy tańczą nad tobą, przynosząc przypływ wewnętrznej siły i odwagi. Twoja intuicja będzie ostrzejsza niż zwykle – słuchaj jej bez wahania. Ktoś w twoim otoczeniu potrzebuje twojego ciepła, nawet jeśli jeszcze o to nie poprosił. W pracy zbliża się ważna decyzja – nie bój się postawić na swoim. Miłość może zapukać do drzwi pod postacią starych wspomnień.

Lew
Aura wokół ciebie rozświetla się złotym blaskiem – to twój czas, królu zodiaku. Ludzie będą szukać twojej obecności, twojej siły i twojego słowa. Nie odrzucaj komplementów – zasługujesz na nie bardziej, niż ci się wydaje. Możliwe, że spotkasz kogoś, kto przypomni ci, kim naprawdę jesteś. W weekend los szykuje niespodziankę – miej oczy szeroko otwarte.

Panna
Szepczące planety zachęcają cię do porządków – nie tylko na biurku, ale i w sercu. Pojawi się okazja, by zamknąć pewien rozdział i zacząć nowy, lżejszy, świeższy. Twoje zdrowie będzie wymagać więcej uwagi – wsłuchaj się w potrzeby ciała. W finansach

pojawi się jasność, ale nie wydawaj wszystkiego od razu. Ktoś z trygonu wodnego wywrze na tobie silne wrażenie.

Waga
Twoje serce będzie jak rozkołysana waga – między rozsądkiem a emocją. Czas, byś postawiła na siebie i przestała zadowalać wszystkich wokół. Kosmos wspiera cię w sprawach zawodowych – nie bój się zaważyć o więcej. Relacja z kimś bliskim stanie się głębsza, jeśli tylko otworzysz się szczerze. W weekend zadbaj o swoje otoczenie – harmonia zaczyna się od porządku.

Skorpion
Tajemnice unoszą się wokół ciebie niczym mgła – nie wszystkie warto rozwiewać. Ten tydzień sprzyja rozwojowi duchowemu i zagłębianiu się w to, co ukryte. Związki mogą przechodzić przez próby, ale twoja lojalność i siła okażą się bezcenne. Przypadkowe spotkanie może obudzić w tobie coś zapomnianego. Uważaj na manipulacje – ktoś nie gra tak czysto, jak udaje.

Strzelec
W twoim sercu rozpali się chęć przygody – nie ignoruj jej, nawet jeśli to tylko spacer inną drogą. Ktoś z daleka może niespodziewanie odezwać się z wiadomością, która zmieni bieg tygodnia. W pracy lub szkole możliwy przełom – nie bój się wyjść przed szereg. Twoje słowa będą mieć moc – używaj ich mądrze. W weekend zadbaj o kontakt z naturą.

Koziorożec
Gwiazdy układają się w silny trójkąt – to znak, że nadszedł czas na konkretne decyzje. Zbliżają się wydarzenia, które będą wymagały twojej dojrzałości i odwagi. W relacjach postaw na jakość, nie ilość – jeden prawdziwy przyjaciel znaczy więcej niż tłum znajomych. Finanse mogą zaskoczyć, ale bądź ostrożny z inwestycjami. Uczucia będą przychodzić powoli, ale za to intensywnie.

Wodnik
Kosmiczne wiatry pchają cię ku nowym horyzontom – czy odważysz się wypłynąć? W twoim życiu pojawi się impuls, który zmusi cię do refleksji i przewartościowania priorytetów. Ludzie mogą nie rozumieć twojej wizji – to nie znaczy, że masz z niej rezygnować. Zadbaj o ciało – ruch, oddech i sen to teraz twoje sprzymierzeńce. Ktoś z otoczenia patrzy na ciebie z podziwem.

Ryby
Wielka woda emocji przyniesie ci w tym tygodniu fale wzruszeń – nie uciekaj od nich. To dobry moment, by napisać coś, powiedzieć coś, wyznać coś. Twoja kreatywność będzie na wysokim poziomie – wykorzystaj to do tworzenia, nie do zamartwiania się. Ktoś z rodziny może potrzebować twojego zrozumienia. W weekend znajdziesz ukojenie tam, gdzie się nie spodziewasz.



TURNIEJ O PUCHAR WÓJTA GMINY CMOLAS

KS TEMPO CMOLAS
KS FLORIAN OSTROWY TUSZOWSKIE
KS CERAMIKA HADYKÓWKA

20 LIPCA 2025 GODZ. 15:00
STADION W HADYKÓWCE

POREBSKA BIEŚIADA

KTÓREDEY, KTÓREDEY DROGA NA POREBY?
NIEDZIELA 20 LIPCA

**BOISKO SPORTOWE PRZY REMIZIE OSP
W POREBACH KUPIENSKICH GODZ. 17.00**

WYSTĘPY:
ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA
LEŚIAKI Z RANIŻOWA
WYSTĘP ZESPOŁU ROCKOWEGO
LORUM Z MIELCA
DEGUSTACJA POREBSKICH
KULINARNYCH PYSZNOŚCI
ZJEŹDŻALNIE, DMUCHANCE - GRATIS!

ZABAWA TANECZNA
PRZY MUZYCE ZESPOŁU PRO-DANCE
DO PIERWSZEGO RYKU JELENIA!

ZAPRASZAJĄ
OSP, KGW I SOŁECTWO WSI POREBY KUPIENSKIE,
BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ,
SPONSORZY

DNI RANIŻOWA

26 lipca (sobota)

Program:
godz. 16.00-17.00:
- występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wolanie”
- występ Zespołu Pieśni i Tańca „Lesiaki”
- koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Kamień”
godz. 17.30-18.00:
pokaz sportowy Klubu Akrobatyka Raniżów
godz. 18.00-20.00:
koncert laureatów konkursów piosenki organizowanych przez GOKSiR Raniżów
godz. 20.00-21.00 - GWIAZDA WIECZORU:
KONCERT ZESPOŁU REDLIN
godz. 21.00:
zabawa taneczna z zespołem Expert Music

27 lipca (niedziela)

Program:
godz. 15.00-16.00:
uroczyste otwarcie i poświęcenie przebudowanego budynku wielofunkcyjnego oraz stadionu sportowego w Raniżowie
godz. 16.00-18.00:
mecze towarzyskie KS „Raniżovia” Raniżów vs. TG „Sokół” Sokółów Małopolski
godz. 18.00-19.00:
koncert Kapeli Ludowej „Raniżowianie”
godz. 19.00-20.00:
występ zespołu BAD BRIDGE
godz. 20.00:
zabawa pod gwiazdami z zespołem Paradox

**Organizatorzy: Wójt Gminy Raniżów
oraz Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie**

V FESTIWAL KULTURY LASOWIACKIEJ

6-27 LIPCA 2025

KOLBUSZOWA

26.07.2025 (sobota)

Bulwary nad Nilem im. błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Druszałak - III Jarmak Puszczańskiej Godki

- 14.00-14.15**
• Otwarcie konkursów
- 14.15-16.15**
• Konkurs gwary „Godanie po Puszczy”
- 16.15-17.00**
• Konkurs dla dzieci „Mali Lasowiaczy”
- 17.00-19.00**
• Konkurs śpiewaczy „Pienia po Puszczy!”
- 19.00**
• Ogłoszenie wyników konkursów
- 20.00-23.00**
• Potancówka na ludową nutę

Podczas trwania wydarzenia odbędą się targi rzemiosła ludowego, warsztaty, wystawa „Tradycja zaklęta w nitce”.

**BARANÓW SANDOMIERSKI | BOJANÓW | GRODZISKO DOLNE
KOLBUSZOWA | LEŻAJSK | MEDYNIA GŁOGOWSKA | NOWA
DĘBA | POREBY DYMARSKIE | ROZALIN | RUDNIK NAD SANEM
STAŁOWA WOLA | TARNOBRZEG | ULANÓW**

Festiwal Kultury Lasowiackiej

Zadanie finansowane z budżetu Województwa Podkarpackiego

PIŁKA NOŻNA

Emocje do ostatniego gwizdka

Niedziela w Majdanie Królewskim upłynęła pod znakiem sportowej rywalizacji, emocji i świetnej zabawy. 13 lipca rozegrano Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Majdan Królewski. Miejscowe drużyny walczyły o prestiżowe trofeum i serca kibiców. Na końcu górą okazała się Pogoń Klatki!

Sportowe święto w Majdanie Królewskim

Letnia niedziela ściągnęła do Majdanu Królewskiego nie tylko piłkarskie drużyny z całej gminy, ale też licznych mieszkańców, kibiców i rodziny zawodników. Wszystko za sprawą corocznego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy, który już na stałe wpisał się w kalendarz lokalnych wydarzeń sportowych.



Zwycięzca mógł być tylko jeden. Pierwsze miejsce wywalczyli zawodnicy z Pogoni Klatki.

Rozgrywki toczyły się w przyjaznej atmosferze, ale nie zabrakło zaciętej walki, widowiskowych akcji i pięknych bramek. Mecze rozgrywano systemem pucharowym, a każdy zespół dawał z siebie wszystko, by zaprezentować się z jak najlepszej strony.

Znamy zwycięzców! Kto zdobył puchar?

W tegorocznej edycji turnieju najlepsi okazali się piłkarze Pogoni Klatki, którzy w emocyjnym finale sięgnęli po upragniony puchar. Na podium zna-

leźli się także gospodarze – KS „Korona” Majdan Królewski, którzy zajęli drugie miejsce, oraz LZS Krzątka, którzy uplasowali się na trzeciej pozycji.

Zwycięski puchar wręczył osobiście wójt gminy Jerzy Wilk, który podkreślił zaangażowanie

wszystkich zawodników i sportową postawę podczas całego turnieju. Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz drobne nagrody rzeczowe.

Rodzinna atmosfera i atrakcje dla najmłodszych

Turniej nie był wyłącznie wydarzeniem sportowym – organizatorzy zadbali także o tych, którzy nie wybiegli na murawę. Dmuchane zjeżdżalnie, animacje i gry dla dzieci sprawiły, że całe rodziny mogły spędzić aktywnie czas. Najmłodsi bawili się znakomicie, a rodzice kibicowali swoim drużynom, tworząc niezapomnianą atmosferę.

Wspólnota, rywalizacja i pasja

Turniej o Puchar Wójta Gminy Majdan Królewski to coś więcej niż tylko rozgrywki sportowe – to świetny czas na wspólne spędzenie czasu i dobrą zabawę. Organizatorzy nie

kryją zadowolenia z przebiegu wydarzenia i już zapowiadają kolejną edycję w przyszłym roku.

Na zakończenie nie zabrakło słów uznania. - Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich zawodników za udział w turnieju oraz do licznie zgromadzonych kibiców, którzy dopingiem wspierali swoje drużyny – podkreślili organizatorzy.

kz

Oto pełna klasyfikacja końcowa turnieju:

- Pogoń Klatki
- KS „Korona” Majdan Królewski
- LZS Krzątka
- „Korzeń” Huta Komorowska
- Brzostowa Góra
- Błękitni II Komorów
- Wola Rusinowska
- „Big Ben” Majdan Królewski
- Błękitni I Komorów

Hiszpan zagra w Stali Mielec

Piłkarska FKS Stal Mielec zakontraktowała kolejnego nowego zawodnika - mowa o boczny obrońcy Alejandro Dieze Salamonie. Hiszpan podpisał kontrakt z mielecką drużyną do 30 czerwca 2026 roku, z możliwością przedłużenia go po stronie klubu o kolejne 12 miesięcy.

Już drugi Hiszpan sprawdzony przez Stal Mielec

Jakiś czas temu do białoniebieskich dołączył już inny hiszpański zawodnik - Mario Losada. Teraz Hiszpanów będzie dwóch, 29-letni Alejandro Diez Salomon wzmacnia swoim transferem rywalizację na pozycji prawego wahadłowego, na którą na początku okna transferowego ściągnięty został również Bartosz Szeliga.

W przeszłości w Stali Mielec w jednym czasie mogliśmy oglądać już taki wariant z dwoma zawodnikami z kraju obecnych mistrzów europy - mowa o Sergio Mendigutxi oraz Jonathanie De Amo.

Ponad 120 występów w Segunda Division

Do tej pory nowy nabytek mieleczan przez większość kariery



Do tej pory zawodnik występował w Hiszpanii. Jak poradzi sobie w Mielcu?

występował na poziomie Segunda Division (2 szczebel rozgrywkowy w Hiszpanii), na którym rozegrał ponad 120 spotkań w takich klubach jak Extremadura czy Las Palmas. Swoją piłkarską karierę rozpoczynał natomiast w Akademii Atletico Madryt.

W minionym sezonie po raz pierwszy Ale Diez próbował

swoich sił poza granicami swojego rodzimego kraju - konkretnie w Rumunii w klubie FC Botosani. Rozegrał w rozgrywkach ligowych jedynie 13 spotkań na 30 możliwych - co przełożyło się na około 600 minut i 1 strzeloną bramkę.

Szymon Markulis

Trwa sprzedaż biletów

8 lipca klub FKS Stal Mielec ogłosił rozpoczęcie sprzedaży biletów na inauguracyjny mecz sezonu 2025/2026 Betclie 1 Ligi, w którym zmierzy się z Wisłą Kraków. Pierwszy etap sprzedaży skierowany jest wyłącznie do kibiców obecnych na meczach w poprzednim sezonie.

Pierwszeństwo wejścia mają kibice dopingujący Stal w zeszłym sezonie

FKS Stal Mielec poinformował o rozpoczęciu sprzedaży biletów na mecz 1. kolejki sezonu 2025/2026, w którym zespół podejmie Wisłę Kraków. Spotkanie odbędzie się w niedzielę, 20 lipca, na Stadionie Miejskim w Mielcu im. Grzegorza Łaty.

Na obecnym etapie bilety mogą zakupić wyłącznie osoby, które posiadały karnet lub bilet na jakikolwiek domowy mecz Stali Mielec w sezonie 2024/2025. Klub podkreśla, że to forma pierwszeństwa dla wiernych kibiców.

„Sezon 2024/2025 nie był dla nas łatwy. Przeżywaliśmy razem trudne chwile – ale nie zostawiliśmy nas ani na mo-

ment. Wasze wsparcie, obecność na trybunach, doping – to wszystko dawało siłę drużynie, klubowi i całej mieleckiej społeczności. DZIĘKUJEMY WAM Z CAŁEGO BIAŁO-NIEBIESKIEGO SERCA. Za każdy mecz. Za każdą obecność. Za wiarę mimo przeciwności. Dlatego właśnie to Wy – Ci, którzy byli z nami w poprzednim sezonie – otrzymujecie możliwość zakupu biletów na nasz inauguracyjny mecz w Betclie 1. Lidze: FKS Stal Mielec vs Wisła Kraków. To nasz ukłon w Waszą stronę. Chcemy, żebyście to Wy – Ci, którzy nie opuścili nas w najtrudniejszych momentach – jako pierwsi zasiedli na trybunach i dali sygnał, że Stal walczy dalej!” - czytamy na stronie klubu.

Sprzedaż otwarta dla wszystkich kibiców rozpocznie się 17 lipca. Mecz z Wisłą będzie pierwszym oficjalnym spotkaniem FKS Stal Mielec w nowym sezonie po spadku z Ekstraklasy.

Stal Mielec nie wpuści zorganizowanej grupy kibiców Wisły Kraków

Jak możemy przeczytać w komunikacie klubu - z po-

wodu trwających prac remontowych na Stadionie Miejskim w Mielcu, mecz 1. kolejki Betclie 1. Ligi pomiędzy Stalą Mielec a Wisłą Kraków odbędzie się bez udziału zorganizowanej grupy kibiców drużyny przyjezdnej.

Za remont odpowiada Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mielcu, który rozpoczął działania po zakończeniu turnieju UEFA Women's Under-19 Championship, rozgrywanego w czerwcu m.in. na mieleckim stadionie.

Wśród wykonywanych prac znajduje się m.in. wymiana zniszczonych krzesełek oraz modernizacja zaplecza socjalnego w sektorze gości. Do czasu zakończenia remontu – planowanego na 1 sierpnia – klub nie jest w stanie spełnić wymogów infrastrukturalnych i bezpieczeństwa określonych przez PZPN dla organizacji meczu z udziałem kibiców drużyny przyjezdnej.

O decyzji poinformowano zarówno Wisłę Kraków, jak i Polski Związek Piłki Nożnej – odpowiednie pisma zostały przekazane na początku lipca, o czym dowiadujemy się z komunikatu.

Szymon Markulis

Nasi z sukcesami



Maciej Gotfryd (na zdjęciu pierwszy z lewej) został srebrenym medalistą.

W dniach 11-13 lipca 2025 roku w Poznaniu odbyła się 31. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży - 57. PZLA Mistrzostwa Polski U18. Młodzi lekkoatleci rywalizowali o medale, a wśród nich znalazły się także talenty z Podkarpacia. Maciej Gotfryd z LKS Stal Mielec wywalczył srebrny medal w rzucie dyskiem, a reprezentanci UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zaprezentowali się znakomicie, osiągając wysokie lokaty w swoich konkurencjach.

Maciej Gotfryd, mieszkaniec Cmolasu, reprezentujący LKS Stal Mielec, przedstawił się znakomicie w konkurencji rzutu dyskiem. Po dobrych eliminacjach, w których osiągnął wynik 47,68 m, awansował do finału z 6 miejsc. W decydującej rozgrywce Gotfryd poprawił swoją formę, uzyskując najlepszy rzut na odległość 52,52 m, co pozwoliło mu zdobyć srebrny medal i ustanowić nowy rekord życiowy.

- Myślę, że włożyłem ogrom pracy, energii i emocji w treningi, co dzisiaj przyniosło efekty. Przyszedłem z ósmym wynikiem, a skończyłem na drugim, więc to ogromne zaskoczenie. Czuję ogromną satysfakcję

i motywację na kolejne sezony - komentuje Maciej Gotfryd dla naszej redakcji po zdobyciu srebrnego medalu na Mistrzostwach Polski U18.

Tiki-Taka Kolbuszowa z udanymi występami

UKS Tiki-Taka Kolbuszowa może być bardzo dumny z wyników swoich zawodników, którzy rywalizowali w finałach swoich konkurencji na Mistrzostwach Polski. Aż pięciu lekkoatletów z Kolbuszowej znalazło się wśród 24 najlepszych zawodników w Polsce.

Maja Pastuła pobięła w finale A na 400 metrów, zajmując 6. miejsce z czasem 56,95 s, co stanowi nowy rekord życiowy. Norbert Burkiewicz wystartował w finale B na 400 metrów, zajmując 3. miejsce w swojej serii, co dało mu 11. miejsce w Polsce z czasem 49,91 s. Szymon Rusin rywalizował na 400 metrów i ostatecznie zakończył zawody na 17. miejscu. Bartosz Wołosz pobięła na 2000 m z przeszkodami, osiągając czas 6:21,77, co pozwoliło mu zająć 9. miejsce i poprawić rekord życiowy. Oliwia Bajor również wystartowała na 2000 m z przeszkodami, uzy-

skując czas 7:31,07, co dało jej 10. miejsce. Jest to ważny rezultat, biorąc pod uwagę problemy zdrowotne, które towarzyszyły jej przed zawodami.

Dzięki tym wynikom UKS Tiki-Taka Kolbuszowa zdobył łącznie 17,5 punktu do ogólnopolskiego współzawodnictwa dzieci i młodzieży, co jest istotnym elementem klasyfikacji krajowej.

Wiktoria Borowiec trzecia w Polsce

Mieszkanka Ostrów Baranowskich (gm. Cmolasy) i zawodniczka CWKS Resovia Rzeszów wywalczyła brązowy medal w rzucie dyskiem, osiągając wynik 42,60 m. Startowała zaledwie półtora miesiąca po złamaniu nadgarstka.

-Wiktoria miała złamaną rękę półtora miesiąca temu, w nadgarstku. Mimo to nie poddała się i pojechała na zawody. Jesteśmy z niej bardzo dumni - komentuje mama reprezentantki CWKS Resovia Rzeszów.

Sukcesy Macieja, Wiktorii i UKS Tiki-Taka Kolbuszowa na Mistrzostwach Polski U18 w Poznaniu to dowód na to, że młodzieżowa lekkoatletyka w Polsce rozwija się w dobrym kierunku. Zawodnicy z powiatu kolbuszowskiego pokazali, że ich ciężka praca, determinacja i pasja do sportu przekładają się na realne wyniki. Wkrótce z pewnością możemy spodziewać się dalszych sukcesów tych młodych sportowców.

Tymoteusz Maciąg

Spotkanie z mistrzynią

Triumf Igi Świątek na tegorocznym Wimbledonie to powód do dumy dla całej Polski i inspiracja dla młodych zawodniczek. W jej ślady podążają kolejne utalentowane tenisistki. Wśród nich jest Oliwia Sybicka, mieszkanka gminy Kolbuszowa, która od lat odnosi sukcesy w kategorii młodzieżowej, zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Dziś uchodzi za jedną z nadziei polskiego tenisa.

W piątek, 11 lipca z Oliwią oraz jej mamą, która od lat wspiera córkę w sportowej pasji, spotkał się Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej. Spotkanie było okazją do rozmowy

o codziennych wyzwaniach młodego sportowca, dotychczasowych osiągnięciach oraz planach na przyszłość.

Oliwia Sybicka ma 16 lat i trenuje pod okiem Włodzimierza Pikulskiego, reprezentując Miejski Klub Tenisowy w Stalowej Woli. Tylko w czerwcu i lipcu bieżącego roku zdobyła dwa złote medale podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Poznaniu. Zwyciężyła zarówno w grze pojedynczej, jak i deblowej w parze z Aleksandrą Zapalową. Odniosła również podwójne zwycięstwo w prestiżowym turnieju ITF J100 w Hadze, wygrywając zarówno w singlu (pokonując Emmie Sophie Glaser z Niemiec), jak i w

deblu, grając w parze z Veroniką Sekerkovą z Czech.

- Systematyczne postępy oraz liczne sukcesy potwierdzają nie tylko sportowy talent Oliwii, ale także jej zaangażowanie, pracowitość, determinację i wsparcie ze strony najbliższych oraz trenerów. Oliwia od lat konsekwentnie buduje swoją sportową drogę, śmiało zaznaczając obecność w międzynarodowym tenisie młodzieżowym. Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk wyraził uznanie dla młodej tenisistki, podkreślając, że mieszkańcy gminy z dumą śledzą jej rozwój i trzymają kciuki za kolejne starty - czytamy na stronie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

opr. bp



Grzegorz Romaniuk, burmistrz Kolbuszowej spotkał się z uzdolnioną tenisistką, osiągnającą duże sukcesy - Oliwią Sybicką.

KORSO
KOLBUSZOWSKIE

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 000 5118
REGON: 1690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ

Ul. Obronców Pokoju 20,
36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsopl

DANE DO PRZELEWU:

AWR KORSO sp. z o.o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 5167

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Pasłuszny
redaktor naczelny
tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korsopl
Kamil Ząbczyk
dziennikarz
tel. 508 246 992, mail: kzbaczky@korsopl
Tymoteusz Maciąg
dziennikarz - współpraca
mail: sport.kolbuszowa@korsopl

DZIAŁ REKLAMY

tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korsopl
Lucyna Pik
tel. 508 246 991, lucynapik@interia.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korsopl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsopl

Joanna Serafin
redaktor naczelna wydawnictwa Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korsopl

SKŁAD TYGODNIKA

Graffiti Studio Janusz Aniszon

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.



Strzych

Doweipy

Który z dwóch łysych jest bardziej łysy?
Ten, który ma większą głowę.

Kiedy się kończy miesiąc miodowy?
Kiedy mąż przestaje pomagać żonie myć naczynia i robi to sam.

Jak się nazywa ósma żona kucharza?
- Usmażona.

Mąż wpatruje się w świadectwo ślubu.
- Czego tam szukasz? - pyta żona.
- Terminu ważności!

- Ja się pytam, kiedy mi pan oddasz dług?
- To zależy, w czym pan chcesz go odzyskać.
W dolarach czy w złotychkach?
- A co to ma za znaczenie?
- Bo jak w dolarach, to nie dostaniesz pan ani centa, a jak w złotychkach, to ani grosza.

Poczta głosowa dziadka i babci.
Dzień dobry! Obecnie nie mamy możliwości odebrać telefonu. Proszę zostawić wiadomość po sygnale!

- Jeżeli jesteś jednym z naszych dzieci, naciśnij jeden.
- Jeżeli chcecie, by popilnować dzieci, naciśnij dwa.
- Jeżeli chcesz pożyczyc samochód, naciśnij trzy.
- Jeżeli chcesz, by wam zrobić pranie i wyprasować, naciśnij cztery.
- Jeżeli chcesz, by wnuki spaly u nas, naciśnij pięć.
- Jeżeli chcesz, byśmy odebrali dzieci ze szkoły, naciśnij sześć.
- Jeżeli chcesz, byśmy wam przygotowali i przywieźli niedzielny obiad, naciśnij siedem.
- Jeżeli chcecie zjeść u nas, naciśnij osiem.
- Jeżeli potrzebujesz forsy, naciśnij dziewięć.
- Jeżeli nas chcecie zaprosić do restauracji na kolację albo do teatru, zacznij gadać! Słuchamy.

Nie mam nic przeciwko przychodzeniu do pracy. Ale te osiem godzin czekania na wyjście to już totalny absurd.

- I jak, z żoną się dogadujesz?
- Dai spokój, nawet worki na śmieci mamy oddzielne.

Szeł wzywa jednego z pracowników.
- Robercie, pracujesz w firmie od roku. Zacząłeś jako goniec, potem byłeś w dziale zbytu, a jeszcze później byłeś dyrektorem. Ja chcę przejść na emeryturę i proponuję ci, byś objął moje stanowisko. Co ty na to?
- Dzięki - mówi pracownik.
- Dzięki?! - oburza się prezes. - Tylko tyle masz do powiedzenia?
- No dobra... Dzięki, tato.

Rozmawiają dwaj wędkarze.
- Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ryby jednak cieszą się, kiedy wyciągamy je z wody.
- Diaczego tak uważasz?
- A nie zwróciłeś uwagi, jak zawsze machają ogonem?

Szeregowy Fąfara idzie do oficera i prosi go o przepustkę.
- Zostałem zaproszony na ślub. Moja znajoma wychodzi za mąż.
- Znajoma? A kim będzie pan młody?
- Jeśli dostanę przepustkę, to ja!

- Proszę mi dać jakąś bluzeczkę damską.
- W jakim kolorze i jaki rozmiar? - pyta klientka.
- Wszystko jedno, żona i tak przyjdzie ją wymienić!

- Tatusiu, a nasz nauczyciel polskiego pochwalił mnie dzisiaj!
- Tak? A za co?
- Powiedział, że piszę jak lekarz z co najmniej trzydziestoletnią praktyką.

Rozmawia dwóch kolegów.
- Powiedz, jak tu nie wierzyć w cudowną magię przedmiotów. Wyobraź sobie, że odkąd zgubiłem klucze od piwnicy, pomiędzy mną a żoną nie padło żadne ostre słowo.
- Nieprawdopodobne. A co jest w tej piwnicy?
- Właśnie moja żona.

Z Facebooka



Fot. OSP Raniżów

- „Już po chłopie”. Wczoraj nasz druh Hubert zmienił stan cywilny i powiedział sakramentalne „tak”! Z tej okazji nie mogło obyć się bez bramy weselnej - napisali druhowie z Raniżowa na swoim profilu na Facebooku.

Czekam na dom



Fot. Bezdolne Psy i Koty Nowy Dwór

Rysiek. Rozumny, delikatny, towarzyski, Ignie do ludzi i innych czworonogów. Zabezpieczony w przytulisku w Majdanie Królewskim.
Telefon: 506 322 496.

Kronika towarzyska



- Nie, czasem nią macham, jak chcę skrócić przedmówienie kolegi.

- Pani Ewo, czy ta chustka służy tylko do ozdoby?

Ewa Draus (pięwsza z lewej), radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego, na 5. Festiwalu Kultury Lasowackiej w Skansenie.